

III Plenum CRZZ
zakończyło obrady

W piątek zakończyły się dwu dniowe obrady III Plenum CRZZ, poświęcone omówieniu założeń nowego systemu emerytalno-rentowego oraz zadań Związków Zawodowych, rad nadzorczych ZUS i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w przestrzeganiu prawidłowej polityki świadczeń ubezpieczeniowych.

Plenum podjęło dwie uchwały: w sprawie realizacji podwyżki emerytur i rent w latach 1968/70 oraz w sprawie prawidłowej realizacji świadczeń ubezpieczeniowych i umacniania dyscypliny społecznej. Uchwalało także budżet CRZZ na 1968 r. (PAP)

1-10 grudnia
„Dni przeciwgruźlicze“

W piątek rozpoczęły się w Polsce „Dni przeciwgruźlicze 67” — zorganizowane przez Instytut Gruźlicy i Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą. Celem „dni” jest poinformowanie społeczeństwa o formach walki z gruźlicą, jej następstwach i środkach zapobiegawczych.

PAP

Założenie kryzysu cypryjskiego

Przyczyny konfliktu nadal pozostają

Punkt ciężkości obecnego kryzysu cypryjskiego przeniosł się ponownie do Nowego Jorku, dokąd przybył przedstawiciel sekretarza generalnego ONZ, U Thanta pełniący rolę mediatora między Ankara, Atenami i Nikozją — Josef Rolz bennett.

Na lotnisku stwierdził on tylko, że porozumienie zostało osiągnięte, lecz odmówił wszelkich komentarzy na ten temat. Bezpośrednio po przybyciu odbył on rozmowę z U Thantem. Przywiózł on ze sobą tekst porozumienia grecko-tureckiego. Oczekuje się, że porozumienie to może zostać ogłoszone właśnie w Nowym Jorku. Nie wyklucza się też, że sprawa zakończenia kryzysu zostanie przeprowadzona w ten sposób, iż U Thant wystosuje jeszcze jeden apel lub opublikuje swoje oświadczenie w sprawie Cypru a rządy Turcji, Grecji i Cypru ogłoszą, że dostosowują się do jego propozycji. Przypuszczano, że oświadczenie U Thanta podane zostanie do wiadomości w siedzibie ONZ w czwartek. Następnie jednak zawiadomiono, że wobec przeciagających się konsultacji termin opublikowania dokumentu ulegnie pewnemu opóźnieniu.

Według agencji France Presse opóźnienie w ogłoszeniu zakończenia kryzysu wynika jedynie z przedłużających się prace przy redagowaniu odpowiednich dokumentów. Zdaniem Agencji Reutersa opóźnienie wynika z powodu pewnych zastrzeżeń wysuniętych przez rząd cypryjski.

Obiekty te miały powstać w kwestii demilitaryzacji wyspy. Rząd Cypru domagał się — jak wiadomo — całkowitego wycofania wojsk greckich i tureckich, zaś nieoficjalne wiadomości o porozumieniu w sprawie zakończenia kryzysu mówią, że przewiduje ono pozostawienie na wyspie kontyngentów wojskowych obu krajów.

Arcybiskup Makarios uważa, że demilitaryzacja wyspy powinna uzyskać gwarancję Rady Bezpieczeństwa tak jak uzyskała ją integralność i suwerenność Cypru. Panuje przekonanie, że zgodzi on się jednak na obecne brzmienie traktatu aby zapobiec wojnie między Grecją i Turcją.

Na Cyprze widać już pierwsze oznaki odprężenia.

Wyraża się pogląd, że wkrótce może zacząć się ewakuacja wojsk greckich i tureckich. W śróde wieczorem Makarios odbył konsultację z generałem Jeorjosem Moronesem za pośrednictwem dotychczasowego dowódcy wojsk greckich na Cyprze. Agencja France Presse pisze, że skrajne elementy progreckie na Cyprze mówią już o „kapitulacji bez walki” i o dyktacie w związku z nieogłoszonym jeszcze traktatem o zakończeniu kryzysu.

W Atenach generał Griwas spotkał się z dziennikarzami, którym oświadczył, że powróci na Cypr po pewnym czasie. Zapytany czy będzie walczył

POZNAN
SOBOTA
2
GRUDZIEŃ
1967Wydanie AB
Nr 285 (7402)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 grPartyzanci południowowietnamscy
okrzyżyli batalion USA w Bu Dop

Jak donosi korespondent agencji AP, w piątek partyzanci południowowietnamscy okrzyżyli batalion żołnierzy USA stacjonujący w Bu Dop, 5 km od granicy kambodżańskiej.

Wietnamczycy ostrzelali patrol tego batalionu w odległości zaledwie kilkudziesięciu metrów od terenu obozu. Bu Dop leży w odległości 130 km na północ od Sajgonu. Wskutek gęstego ostrzału patrol amerykański zmuszony został do

odwrotu i ukrycia się w bunkrach. Na domniemane pozycje powstańców Amerykanie skierowali lotnictwo, które użyło bomb i napalmu.

Dowództwo USA w Sajgonie liczy się z możliwością nowej krwawej bitwy, do jakiej może dojść na centralnym płaskowyżu wietnamskim. Jedyne połączenie ze światem, jakim dysponuje batalion USA w Bu Dop, jest lotniczy pas startowy.

W czwartek w Wietnamie Południowym w pobliżu strefy demilitaryzowanej, nieopodal amerykańskiej bazy Con Thien, doszło do zażartej walki między siłami wyzwoleńcy mi a oddziałami amerykańskich „marines”. Patrioci otworzyli ogień do wroga z silnie ufortyfikowanych i dobrze zamaskowanych bunkrów. Jak podaje Agencja Reutersa, śmierć poniosło 15 amerykańskich „marines”, a 53 zostało rannych.

Niesprzyjające warunki atmosferyczne uniemożliwiają amerykańskim piratom powietrzną intensyfikację barbarzyńskich nalotów na DRW. W czwartek mimo złej pogody, dokonano jednak szeregu rajdów bombardując różne obiekty cywilne i wojskowe w DRW.

Ambasador Robert Komer, który stoi na czele doradców amerykańskich, zajmujących się sprawą „pacyfikacji” wsi w Południowym Wietnamie, oświadczył na konfe-

Rocznica
bońskiej koalicji

1 grudnia przypada pierwsza rocznica utworzenia „wielkiej koalicji”, rządowej w NRF.

Politycy i komentatorzy gazet zachodniemieckich poświęcają rocznicy tej wielkiej koalicji, bilansując rezultaty rocznej współpracy rządowej CDU/CSU i SPD i rozważając w jakim stopniu spełniły się życzenia i nadzieje tego — jak się to określa — „małżeństwa z rozsądku”. Zdania na ten temat są bardzo zróżnicowane. Całkowicie negatywnie ocenia gabinet boński opozycji na partia FDP.

Także u samych partnerów koalicyjnych nie widać pierwotnego — jak zauważa się — entuzjazmu. (PAP)



Dnia 30 ubm. silne trzęsienie ziemi nawiedziło jugosłowiańskie miasteczko Debar położone w zachodniej Macedonii. Prawie wszystkie domy uległy zniszczeniu. Liczba ofiar nie jest jeszcze znana. Na zdjęciu: chłopiec przy ruinach swego domu.

CAF — Telefoto

Władysław Gomułka
przyjął delegację górników

Z okazji zbliżającego się Dnia Górnika, tradycyjnej „Barbórki” I sekretarz Komitetu Centralnego Partii Robotniczej Władysław Gomułka przyjął ich ofiarny trud i osiągnięte wyniki pracy, życząc górnikom z okazji zbliżającego się święta górniczego jak najlepszych wyników w realizacji ich ambitnych zadań. (PAP)



Z okazji „Dnia Górnika” Władysław Gomułka przyjął w dniu wczorajszym delegację górników z Zagłębia Siarkowego. Na zdjęciu: Władysław Gomułka z delegacją górników.

CAF — Telefoto — Czarnogórski

1 bm. delegację górników z polskiego zagłębia siarkowego.

Górnicy złożyli meldunek o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia 50 rocznicy Rewolucji Październikowej oraz poinformowali I sekretarza KC o pomyślnej realizacji zadań bieżących w zakresie produkcji siarki.

Władysław Gomułka przekazał na ręce delegacji w imieniu Komitetu Centralnego partii podziękowanie dla załóg Zagłębia Siarkowego, za

Z okazji Dnia Górnika Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu przekazuje wszystkim pracownikom wielkopolskiego górnictwa — górnikom, technikom i inżynierom, gorące pozdrowienia i wyrazy uznania za ofiarną pracę i osiągnięcia produkcyjne w realizacji zadań gospodarczych

Zyczymy Wam i Waszym rodzinom dalszych sukcesów w pracy zawodowej i społecznej oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

KOMITET WOJEWÓDZKI
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ
W POZNANIU

Wszystkim górnikom, technikom i inżynierom pracującym w wielkopolskim górnictwie oraz pracownikom Pilskiego Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych — przesyłamy w dniu ich Święta serdeczne pozdrowienia wraz z życzeniami jak najlepszych osiągnięć produkcyjnych i dużo szczęścia w życiu osobistym i rodzinnym.

Spółceństwo województwa poznańskiego i rady narodowe wysoko cenią Waszą trudną i odpowiedzialną pracę, której wyniki posiadają decydujące znaczenie dla rozwoju gospodarczego Wielkopolski.

PREZYDIUM
WOJEWÓDZKIEJ RADY
NARODOWEJ
W POZNANIU„Orle pióro“
dla J. Przymanowskiego

„Orle pióro” przyznawane przez młodych czytelników autorowi najpoczytniejszej książki otrzymał w tym roku Janusz Przymanowski za „Czterech pancernych i psa”. Obok niego laureatem konkursu, ogłaszanego przez redakcję „Piomyka” i „Świata Młodych” zostali Alfred Szklarski, autor cyklu powieści o przygodach Tomka Wilamowskiego i Adam Bahdaj, który aż trzema książkami „podbił” serca młodych czytelników — „Uwaga, czarny parasol”, „Stawiam na Tolka Banana” i „Wakacje z duchami”.

W tegorocznym konkursie „Orle pióro” uczestniczyło ponad 16 tys. młodych czytelników.

PAP

Sezonowa obniżka
cen motocykli

Od 1 grudnia do 29 lutego 1968 r. wszystkie typy krajowych motocykli (o pojemności 125—175 ccm) sprzedawane będą z rabatem wynoszącym w grudniu 12 proc., w styczniu 10 proc. i w lutym 8 proc. Tak więc np. motocykl (125 ccm), który dotychczas kosztował 8 tys. zł obecnie można kupić o 960 zł taniej. W styczniu będzie on kosztował o 800 zł taniej, a w lutym o 640 zł taniej.

Motocykl większy (o pojemności 175 ccm) dotychczas w cenie 14.300 obecnie tańszy jest o 1.716 zł. W styczniu znaczna wytniesie 1.430 zł, a w lutym 1.144 zł.

Handel udziela rabatu wszystkim klientom indywidualnym oraz instytucjom, klubom itp. osobom kupującym za gotówkę i na raty. (PAP)

Wielki dzień „Pątnowa“

400 MW mocy już w ruchu

Niezapomniany dzień przeżywali wczoraj budowniczowie czolowej inwestycji przemysłowej naszego województwa — elektrowni „Pątnów”.

Uroczystość przekazania do ruchu pierwszych 400 MW mocy w tej siłowni zainstalowanej zaszczytliwie swą obecnością: I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak, przewodniczący Prez. WRN Franciszek Szczerbal, sekretarz KW PZPR Czesław Kończal oraz wiceministrowie — Górnictwa i Energetyki — Karol Fabris, budownictwa i przem. materiałów budowlanych Stefan Farjaszewski.

Okolicznościową akademię zabrał członek Egzekutywy KW PZPR i I sekretarz, KP PZPR w Koninie Kazimierz Lamprecht witając gości oraz delegację zagraniczną: Komunistycznej Partii Czechosłowacji pod przewodnictwem W. Peczela i fachowców z ZSRR nadzorujących montaż i rozruch turbozespołów w „Pątnowie”. Jak wiadomo dwa pierwsze turbogeneratory (turbina + generator) dostarczone zostały do Zagłębia Konieńskiego ze Związku Radzieckiego.

W trakcie uroczystości dyrektor generalny min. Górnictwa i Energetyki Bolesław Bartoszek odczytał list wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza wystosowany do budowniczych i załogi eksploatacyjnej siłowni. Wicepremier dziękuje twórcom pątnowskiej elektrowni za ich dotychczasowe wysiłki i sukcesy w przedterminowym uruchomieniu dwóch pierwszych bloków energetycznych o łącznej mocy 400 megawatów, życząc im dalszej, owocnej pracy przy budowie tego priorytetowego obiektu bieżącej 5-letki.

W wypowiedziach licznych mówców podkreślano m. in., iż pątnowska siłownia stanowi bardzo ważne ogniwo w krajowym systemie energetycznym. Jest ona jedną z najnowocześniejszych obiektów tego typu nie tylko w Europie, ale również w świecie. Olbrzymie agregaty prądowców dają, przy maksymalnym stopniu mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych, najbardziej ekonomiczne wskaźniki techniczno-gospodarcze. Oczywiście „Pątnów” zaliczać się

będzie do najbardziej rentownych siłowni w kraju. Po ukończeniu procesu inwestowania pątnowska elektrownia da ok. 30 proc. całego, krajowego przyrostu mocy zaplanowanego w tej dziedzinie na bieżącą 5-letkę.

W czasie akademii 123 najbardziej zasłużonych budowniczych elektrowni udekorowano wysokimi odznaczeniami przyznanymi przez Radę Państwa. Dyrektor rejonu budów warszawskiego „Beton-Stalu” Józef Zieliński, odznaczony został Sztandarem Pracy II klasy. Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: dyrektor naczelny Poznańskiego Przedsiębiorstwa Hydrobudowa 7 — inż. Edward Pindur oraz kierownik grupy montażu przedsiębiorstwa „Energomontaż-Północ” inż. Jan Wolny. Czternaście osób udokorowanych zostało Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski, a pozostali — Złotymi Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi. Ponadto przew. Prez. WRN — Franciszek Szczerbal udekorował 42 pracowników różnych przedsiębiorstw wykonawczych odznakami honorowymi „Za Zasługi w rozwoju Woj. Poznańskiego”. Odbyła się także uroczystość wręczenia sztandarów. Ufundowany przez dyrektora generalnego Min. Górnictwa i Energetyki oraz dyrektora Zjednoczenia Energetyki sztandar otrzymała załoga pątnowskiej elektrowni (eksploatacyjna grupa). Zakładowa organizacja ZMS — jedna z produkujących w naszym województwie — otrzymała sztandar ufundowany przez Zjednoczenie Energetyki.

Budowniczowie elektrowni „Pątnów” wystosowali list do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułka, w którym meldują o wykonaniu zobowiązań i zapewniają, że dołożą wszelkich starań i wysiłków, aby w przyszłym roku przekazać dwa kolejne bloki energetyczne do eksploatacji, w służbę gospodarce narodowej. (zet)

Walne Zgromadzenie w wydawnictwie „Książka i Wiedza“

Z. Kliszko o znaczeniu literatury politycznej

30 listopada br. odbyło się w Warszawie Walne Zgromadzenie Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza” — największego w kraju wydawnictwa książek społeczno-politycznych, literatury marksistowskiej i światopoglądowej, publikacji popularnych i propagandowych.

Na zebranie przybyli liczni członkowie spółdzielni, a wśród nich jeden z jej dawnych założycieli członek Biura Politycznego i sekretarz KC — Zenon Kliszko.

Sprawozdanie zarządu spółdzielni przedłożył zgromadzonemu jej prezes — Stanisław Wroński.

Pierwsze godziny wolności Arabii Płd.

Prezydent Ludowej Republiki Południowej Jemenu (LRPJ) Kahlan Asz-Szaabi ogłosił skład pierwszego rządu, w którym objął stanowisko premiera. W nocy z czwartku na piątek odbyło się posiedzenie przywódców Frontu Wyzwolenia Narodowego, w którym oficjalnie podano nazwiska wszystkich ministrów oraz zakonunikowano, że od tej pory Front Wyzwolenia Narodowego będzie jedyną organizacją polityczną w kraju.

Oprócz stanowiska prezydenta i premiera Asz-Szaabi został też mianowany dowódca sił zbrojnych.

Minister spraw zagranicznych nowej republiki został Seif Ahmed Al Dhalale — jeden z członków 7-osobowej delegacji FWN, która przeprowadziła w Genewie rozmowy z przedstawicielami rządu brytyjskiego. Dwóch dalszych członków tej delegacji objęło również stanowiska ministerialne.

W mieście Asz-Szaab (dawnej Al Fuhad) odbył się w czwartek wielki miting z okazji proklamowania niepodległości Ludowej Republiki Południowej Jemenu.

Mityng otworzył członek Biura Politycznego Frontu Wyzwolenia Narodowego Abdul Fattah Ismail. Poinformował on iż kierownictwo FWN postanowiło, że teorytorium Ludowej Republiki Południowej Jemenu obejmie całość byłej federacji południowo-arabskiej łącznie z wyspami Perim, Kuria Muria i innymi.

Z okazji proklamowania LRPJ minister spraw zagranicznych Maroka, wystosował do Kahlana Asz-Szaabiego pismo w którym pozdrawia nowo powstałe państwo. Również premier ChRL Czou En-laj wystosował do prezydenta nowo powstałego państwa pismo z pozdrowieniami zapowiadające uznanie przez rząd ChRL rządu LRPJ. (PAP)

Zerwanie tamy przyczyną śmierci 140 osób

Zerwanie tamy Sempor na Jawie środkowej spowodowało śmierć blisko 140 osób. Władze prowadzą dochodzenia w sprawie przyczyn katastrofy. Nie brak przy tym sugestii, że mógł ją spowodować sabotaż. Gdyby uznano, że tak jest, osobom podejrzanyemu grozi rozstrzelanie. (PAP)

W dyskusji poruszono cały kompleks zagadnień związanych z aktualną sytuacją w ruchu wydawniczym. Szerokie odbicie znalazły sprawy wysokiej rangi literatury społecznej, zaangażowanej, potrzebnej przygotowania publikacji o charakterze syntetycznym, uwolnienia form propagandy i popularyzacji książki społeczno-politycznej.

W toku dyskusji zabrał głos Zenon Kliszko, który omówił doniosłe znaczenie literatury marksistowskiej, i książki społeczno-politycznej.

To nie tylko przypadek — powiedział m. in. Z. Kliszko — że walne zgromadzenie „Książki i Wiedzy” zbiegło się z zakończeniem dekady książek — „Człowiek, Świat, Polityka”. Książka społeczno-polityczna spełnia bardzo ważną funkcję w naszym życiu. Na VIII Plenum KC mocno podkreślono zasadnicze znaczenie ideowego zaangażowania klasy robotniczej i całego społeczeństwa w budownictwo socjalistyczne. Nasza partia przywiązuje dużą wagę do materialnych bodźców zainteresowania, jako dźwigni rozwoju produkcji.

Wiele miejsca poświęcił Z. Kliszko roli książki społeczno-politycznej w szkoleniu ideologicznym i wyjaśnieniu podstawowych problemów, zwłaszcza ekonomicznych. (PAP)

Zmiana konstytucji nastąpi w NRD

W piątek rano rozpoczęło się plenarne posiedzenie Izby Ludowej NRD. Pierwszym punktem porządku dziennego było oświadczenie przewodniczącego Rady Państwa NRD Waltera Ulbrichta, w którym zaproponował parlamentowi utworzenie komisji dla opracowania projektu nowej socjalistycznej konstytucji NRD.

Socjalistyczna konstytucja NRD, którą teraz opracujemy, powiedział W. Ulbricht — stanowić będzie ustawę zasadniczą dla niemieckiej polityki pokoju, demokracji, socjalizmu i przyjaźni narodów.

Propozycje W. Ulbrichta zaaprobowane zostały jednogłośnie przez deputowanych Izby Ludowej. (PAP)

Aktualne problemy poprawy zaopatrzenia w wyroby przemysłowe

Wywiad z ministrem Edwardem Sznajdrem

Ostatnie decyzje — dotyczące rynku spożywczego — mają wpłynąć na zmianę struktury spożycia i zwiększenie popytu na artykuły przemysłowe. Z tym wiąże się potrzeba lepszego zaopatrzenia rynku w wymienione artykuły; dostosowania ich ilości i jakości do wymogów społeczeństwa. Perspektywy poprawy w tej dziedzinie omówił minister handlu wewnętrznego — Edward Sznajder na prośbę przedstawiciela PAP red. Anny Lutoborskiej.

W ostatnich latach — stwierdził minister — nastąpiła poprawa zaopatrzenia w wiele artykułów przemysłowych, dawniej na naszym rynku deficytowych. Mogę przytoczyć kilka przykładów: brakowało nam tkanin bawełnianych — dziś nie pokrywamy w pełni potrzeb rynku na niektóre tylko asortymenty tych tkanin. Posiadamy dostateczną ilość telewizorów i radioodbiorników, z tym, że brakuje nam jeszcze niektórych typów np. odbiorników tranzystorowych, choć przemysł ostatnio dostarcza ich coraz więcej. Osiągnęliśmy również ilościową równowagę rynkową w zakresie motocykli, motorowerów, rowerów, maszyn do zycia, pralek, lodówek i naczyń emaliowanych.

Nastąpiła również poprawa zaopatrzenia w artykuły prze-

mysłu lekkiego, ale mimo to niezaspokojone potrzeby w tej grupie towarów są szczególnie odczuwane, ponieważ częstotliwość tych zakupów, w odróżnieniu od innych towarów przemysłowych, jest bardzo duża. Istotne i decydujące jest podjęcie i podejmowanie decyzji w sprawie znacznego zwiększenia w roku przyszłym nakładów inwestycyjnych w przemyśle lekkim, aby szybkości likwidować istniejące braki. Musimy naturalnie usprawnić także współdziałanie między handlem i przemysłem; istnieje sporo możliwości, aby wydajniej poprawić zaopatrzenie i robimy to wspólnie z naszymi dostawcami.

Uważamy również, że należy pełniej wykorzystać przemysł terenowy i spółdzielczość dla potrzeb rynku miejscowego. Trzeba im jednak udzielić określonej pomocy i zacieśnić współpracę organizacji handlu z tymi jednostkami gospodarczymi.

Następny ważny problem rynkowy — to dalsza poprawa jakości towarów. Specjalną wagę ma wzbogacanie asortymentów, unowocześnianie wyrobów, podnoszenie poziomu i standardu produkcji, to znaczy przedsięwzięcia mające na celu lepsze dostosowanie podaży i struktury dostaw do potrzeb i gustów klientów.

Konieczne jest skrócenie okresu od oferty producenta i zamówienia towarów do otrzymania ich przez sklepy. Obecnie trwa to jeszcze zbyt długo. Na rynku w tym czasie zachodzą zmiany, a dokonanie korekt w umowach jest z różnych względów trudne, a czasem i przewlekłe. Występują też inne zjawiska: niektóre zakłady odstępują od zawartych umów, szczególnie na atrakcyjne towary, lub też proponują artykuły nie zawsze zgodne z wzorami przedstawionymi na giełdach. Musimy razem z przemysłem wzmocnić wysiłki, aby stan ten poprawić. Wspólnie z Ministerstwem Przemysłu Lekkiego przygotowujemy nowe zasady współpracy w tym zakresie. Zastanawiamy się nad ustaleniem bardziej skoordynowanych terminów giełd oraz usprawnieniem systemu składania zamówień przez organizacje handlowe; rozważamy skuteczniejsze formy odbioru jakościowego i klasyfikacji towarów.

Chcielibyśmy mieć możliwość elastyczniejszego oddziaływania zwłaszcza na asortyment produkcji w ramach planów rocznych czy nawet kwartalnych. Konsekwentnie musimy orzestrzegać kontroli realizacji zamówień — i to nie tylko pod względem ilościowym, ale i asortymentowym oraz pod kątem terminowych i rytmicznych dostaw.

— Które z ogniw handlu powinno przede wszystkim poprawić swe metody działania?

— Uważam, że wszystkim ogniwom naszego handlu potrzebne jest doskonalenie metod pracy. Myślę jednak głównie o poprawie metod badania potrzeb rynku przez handel, ponieważ nie zdołaliśmy tego problemu dotychczas należycie rozwiązać. Dotyczy to np. rozmiarów, rozmiarowzrostów, numeracji konfekcji i obuwia. Kompleksową ocenę zapotrzebowania, umożliwiającą trafniejsze niż dotychczas przewidywanie popytu powinny pogłębiać zarówno przedsiębiorstwa detaliczne, jak i hurtowe oraz terenowe i centralne ogniw handlu. Ponadto ważnym zadaniem jest lepsze rozmieszczanie towarów w poszczególnych rejonach kraju.

Jeśli chodzi o działalność handlu hurtowego, to zmierzamy w tym kierunku, by stał się w pełni odpowiedzialny za zaopatrzenie sklepów. Zwiększamy więc w tej dziedzinie wymagania i na tej podstawie będziemy oceniali wyniki pracy hurtowni i przedsiębiorstw detalicznych. Nie można tolerować braku w sklepach towarów (względnie modeli czy roz-

miarów), które znajdują się w hurcie. Dla poprawy zaopatrzenia hurtownie rozwijają dostawy interwencyjne, angażując akwizytorów, wprowadzając katalogi, informatory itp. Informacja o ofercie towarowej dla detalu powinna jednak być wszechstronniejsza, a także od powiednio wyprzedzająca sezonowe zapotrzebowanie.

— Ponieważ klient kształtuje sobie opinie o całym handlu na podstawie kontaktu ze sklepem, prosilibyśmy o podanie, jak rysuje się program pracy przedsiębiorstw detalicznych.

— Jednym z głównych zadań jest usprawnienie organizacji pracy punktów detalicznych. Dążymy np. do otwierania dużych sklepów odzieżowych i obuwniczych oraz uruchamianie pawilonów. Takie bowiem placówki umożliwiają o wiele lepsze prezentowanie pełnego wyboru towarów. W dalszym ciągu rozwijane będą sklepy samoobsługowe i preselekcyjne. Dla polepszenia obsługi staramy się odciać kierowników sklepów od nadmiernej pracy biurowej; wszędzie gdzie to możliwe, a szczególnie w domach towarowych i dużych punktach, przesuwamy się sprzedawców do stoisk, które w danym okresie są najbardziej ruchliwe.

Mimo wzrostu sieci, liczba sklepów jest za mała, a ich rozmieszczenie niezbyt prawidłowe. Ostatnie decyzje rządu zmierzają do zaostreżenia rygorów w stosunku do wykonawców, należy więc liczyć się z

tym, że uzyskiwanie nowych obiektów będzie łatwiejsze. Nadzór terenowych ogniw handlu nad realizacją założonego programu musi jednak być wzmożony.

Powodem słusznej krytyki klientów są przedłużające się bez uzasadnionych przyczyn remonty sklepów. Opracowano instrukcję, dotyczącą usprawnienia planowania i przygotowywania remontów. Tutaj wzmocnimy kontrolę, a wobec zaniedbujących swe obowiązki będą wyciągane wnioski. Dodam, że dla przyspieszenia remontów rozszerzamy ilość własnych przedsiębiorstw remontowo-budowlanych. Trzeba też systematycznie rewidować lokale sklepowe, które jeszcze często wykorzystywane są na inne cele.

W latach 1967/1968 handel za trudni 61 tys. absolwentów zawodowych szkół zawodowych — można więc mówić o pewnym odmladaniu kadry handlowej.

Odpowiedzialna jest praca sprzedawców i kierowników sklepów; większość z nich pracuje solidnie i uczciwie, niekiedy w trudnych jeszcze warunkach, szczególnie w okresach nasilenia zakupów. Są przypadki niewłaściwego stosunku do klientów, niegrzecznej obsługi, braku właściwej informacji, czy złej prezencji towaru. Staramy się te niedociągnięcia zwalczać.

Praktyczne środki dla realizacji wytycznych X Plenum KC PZPR będą przedmiotem bieżących prac zarówno resortu handlu, jak i organizacji handlowych wszystkich szczebli. (PAP)

Przywódcą reakcyjnego spisku oskarża dziennikarza „Espresso“

Sensacyjny proces w Rzymie

W Rzymie toczy się obecnie proces przeciwko redaktorowi Jannuzzi z popularnego tygodnika „Espresso”, oskarżonemu o zniesławienie gen. Giovanni de Lorenza, b. szefa sztabu armii i b. dowódcy Sifar-u (wywiadu wojskowego). Dziennikarz ujawnił w prasie przygotowania do zamachu stanu we Włoszech.

Według tej relacji Sifar, przekraczając swoje kompetencje, szpiegował włoski świat polityczny, przygotowywał listy proskrypcyjne obejmujące około 200 tys. osób, współpracował z wywiadem amerykańskim, który go w poważnej mierze finansował.

Swą działalność „polityczną” wywiad prowadził z inicjatywy ówczesnego ministra spraw wewnętrznych Scelby, obecnego przewodniczącego chrześcijańskiej demokracji.

W lipcu 1964 roku w mieszkaniu dowódcy Sifar-u gen. de Lorenzo odbyły się liczne zebrania, w wyniku których przygotowano zamach stanu.

Z Wietnamu

Dokończenie ze str. 1

świata z apelem, aby 20 grudnia (rocznica utworzenia Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego) obchodzonym był jako dzień Międzynarodowej Solidarności z Walką Narodu Wietnamskiego przeciwko agresji USA.

Japoński Czerwony Krzyż zebrał różne artykuły żywnościowe i leki na sumę miliona jenów. Artykuły te zostały załadowane na radziecki statek „Bajkał”, który zawiezie je do DRW. Jest to dar dla narodu wietnamskiego.

STAN WOJENNY W SYJAMIE

Jak donosi z Bangkoku Asso ciated Press, rząd syjamski wprowadził ścisły stan wojenny w pięciu prowincjach środkowej i południowej części kraju. Oficjalnie motywuje się to „infiltracją komunistyczną” do tych prowincji. Na mocy dekretu o stanie wojennym rząd utrzymuje m. in. pełnomocnictwo do przesiedlania ludności całych wiosek i więzienia wszystkich osób uznanych za podejrzane. (PAP)

Różne jednostki wojska otrzymały polecenie pozostawiania w pogotowiu. Policja wojskowa dostała imienne wykazy tysięcy wybitnych działaczy, posłów, senatorów i polityków, których internować miało w obozach koncentracyjnych i więzieniach.

Nagła choroba prezydenta republiki Segniego i wybór Saragata, który przeprowadził zmiany personalne w sztabie wojska, spowodował odłożenie zamachu stanu „ad acta”. De Lorenzo został usunięty (choć powierzono mu inne intratne stanowisko), powołano komisję do zbadania działalności Sifar-u. Po pewnym czasie komisja ta i władze prokuratorskie oświadczyły jednak w parlamencie, że nie mogą kontynuować śledztwa, gdyż każda z ważnych osób zaszła się tajemnicą państwową. Chrześcijańska demokracja i prawica, w porozumieniu z rządem, zaczęły równocześnie nalegać na umorzenie dochodzeń.

W toku procesu redaktorzy „Espresso” potwierdzili odpowiedzialność de Lorenza, który pozostaje jednak nadal nie tykalny, podobnie jak b. min. obrony Pacciardi, który miał polecić jednemu z pułkowników, by zamordował premiera Moro. (PAP)

20 mln. Amerykanów żyje w slumsach

W Waszyngtonie odbyła się w czwartek uroczystość w związku z powołaniem byznesmena Howarda Samuela na stanowisko szefa biura spisu ludności. W ceremonii tej wziął udział prezydent Johnson, który wygłosił z tej okazji przemówienie. Stwierdził on m. in., że obecnie 20 mln obywateli amerykańskich żyje w slumsach.

Prezydent USA nazwał te slumsy „hańbą Ameryki”. Stwierdził on, że „Ameryka slumsów to bezimiennie miasta istniejące w każdym stanie. To rozpętlające się we wszystkich kierunkach „dno”, w którym 20 milionów Amerykanów, czyli 10 proc. ludności kraju żyje w lepiankach i domkach zbudowanych z tektury”. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Michał Tuczak.

Echa X Plenum KC PZPR w prasie brytyjskiej

Korespondencja własna Interpressu z Londynu

Dziennik „Times” zamieszcza w numerze z dnia 29. XI. br. obszerną korespondencję z Warszawy pióra Richarda Davy, poświęconą również omówieniu ostatniego Plenum KC PZPR.

Dziennikarz stwierdza m. in., że na Plenum została dokonana „jedna z najbardziej szczerych ocen, dotycząca stanu polskiej ekonomiki oraz ostro krytyka wydajności pracy niektórych dziedzin przemysłu, w szczególności produkujących dobra konsumpcyjne.”

Dalej dziennikarz brytyjski pisze: „Referat stwierdził również rosnącą absencję robotników i zbyt niską wydajność pracy. Część tych stwierdzeń — pisze Davy — brzmi dziwnie znajomo dla brytyjskich czytelników.”

Korespondent ma oczywiście na myśli przeprowadzoną ostatnio ostro na łamach prasy brytyjskiej krytykę zbyt niskiej wydajności pracy w szeregu dziedzinach przemysłu brytyjskiego.

W dalszej części relacji Richard Davy przytacza, w oparciu o referat Plenum, dane dotyczące dochodu narodowego i cen niektórych towarów na polskim rynku, cytując przytoczone opinie na temat rosnących wymagań polskiego społeczeństwa, odnośnie jakości i standardu towarów przemysłowych.

Cała korespondencja utrzymana jest w rzeczowym tonie i pełna zrozumienia dla

„niepopularnej decyzji”, jak nazywa dziennikarz postanowienie w sprawie podwyżki cen mięsa na rynku krajowym.

Również dziennik „Financial Times” zamieszcza w śródomowym numerze z 29 listopada br. obszerną informację pt. „Polska obcina eksport mięsa”, w której omawia sprawę planowanego zmniejszenia eksportu naszego mięsa na Zachód oraz podwyższenie jego ceny na rynku krajowym.

Dziennikarz brytyjski (niewymieniony z nazwiska) pisze, że Polska planuje na rok przyszły zredukowanie swego mięsnego eksportu o około 25 tys. ton. To zmniejszenie polskiego tradycyjnego eksportu do krajów o twardej walucie, zaanonsowane na ostatniej plenarnej sesji KC Partii — pisze dalej dziennikarz — będzie kosztować kraj utratę około 20 mln. dolarów rocznie. Jednak — jak pisze dalej korespondent, powołując się na dobrze poinformowane źródła, wysiłki do dwóch głównych zachodnich odbiorców polskiego mięsa: Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii — nie będą zmniejszane.

Korespondent komentuje na zakończenie, że wobec możliwości zwiększenia przez Polskę w roku przyszłym produkcji mięsa o 2—3 proc. — podjęta decyzja podwyżki na rynku krajowym i ograniczenie eksportu wydaje się jedynie realną drogą, wiodącą do likwidacji dysproporcji między podażą a popytem na ten produkt w Polsce.

EWA BONIECKA

SPÓŁECZENSTWU I SOBIE

Wywiad z przewodniczącym ZW ZMW
Józefem Ścibiszem

Dzisiaj obraduje w Poznaniu VI Wojewódzki Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej. Na temat dorobku i zamierzeń organizacji młodej wsi wielkopolskiej rozmawiamy z przewodniczącym ZW ZMW — Józefem Ścibiszem.

— Wielkopolska organizacja ZMW cieszy się opinią jednej z największych i najbardziej przężnych w kraju. Jakże wartości wnoszą ona w życie środowiska, w którym rozwija się i działa?

— Głównym miernikiem i sprawdzianem jej roli i miejsca w życiu młodego pokolenia wsi jest zaangażowanie się młodej wsi w procesy przemian gospodarczych, społecznych, kulturalnych i ideowo-politycznych. Jeśli szczerzy się wzrostem liczby członków w ciągu dwóch minionych lat o 35 000 dziewcząt i chłopców, to mamy przede wszystkim na uwadze to, że wzrosły obiektywne możliwości oddziaływania ideowo-wychowawczego na młodzież wiejską oraz udział tej młodzieży w kształtowaniu współczesnego i przyszłego oblicza wsi. Szanse tego udziału określa fakt, że jest nas już prawie 111 tysięcy, że koła ZMW istnieją w ponad 3 000 wsi, że 4,5 tysiąca naszych członków zasiłło w tym czasie szeregi ZPPR i ZSL.

— ZMW ma poza sobą z górą 10 lat działalności. Co wyróżnia dziś Waszą organizację w porównaniu z początkowym okresem jej istnienia?

— Przede wszystkim to, że okrzepły i nabrały samodzielności jej ognia podstawowe — organizacje gromadzkie i wiejskie, na których spoczywa obecnie główny ciężar pracy z młodzieżą. Coraz większą rolę odgrywa w tych środowiskach młoda inteligencja — nauczyciele, agronomowie, pracownicy rad narodowych, instytucji usługowych, spółdzielczych itp. To z nich rekrutują się aktywiści i wykładowcy kursów oświatowo-politycznych i organizatorów różnorodnych poczyniań. Znaczącą specyfiką swych środowisk, skład osobowy, kół, zainteresowania ich członków, mogą oni trafniej i szybciej wychodzić naprzeciw lokalnym potrzebom, wysuwać wspólnie z organizacjami partyjnymi i radami narodowymi inicjatywy, pomagać młodym ludziom w zdobywaniu zawodu oraz określania swego miejsca w życiu.

— Obecne pokolenie młodej wsi wnoszą inne niż 5-10 lat temu postawy i wartości; wyższy jest poziom jego wiedzy ogólnej, a co za tym idzie inne są zainteresowania. W jakim stopniu organizacja wychodzi naprzeciw zgłaszanym przez tę młodzież potrzebom?

— Staramy się wprowadzać takie formy pracy, w których udział jest nie tyle obowiązkiem, co przyjemnością. Tak jest na przykład ze szkoleniem oświatowo-politycznym, które zrobiło ostatnio prawdziwą karierę. Bieg wydarzeń w kraju i na świecie, zwłaszcza zaś takie, jak agresja USA w Wietnamie i Izraela na kraje arabskie, dyktatura wojskowa w Grecji, konferencja w Karłowicach, rozbudziły wszelkie zainteresowanie wsi dla problematyki międzynarodowej. Dzięki stosowaniu wszelkich dostępnych środków audiowizualnych, ta niełatwa przecież dziedzina pracy ideowo-wychowawczej nabrała atrakcyjności. Tradycyjne pogadanki przepłatają filmy oświatowe, przezroczą i programy telewizyjne, ułatwiając przyswajanie treści, prowokując do dyskusji i pytań. O masowości tego zjawiska świadczą 90 tysięcy uczestników wspomnianych kursów w minionym sezonie szkoleniowym.

— Nie samą polityką żyje jednak młodzież. Co po za tym organizacja oferuje swym członkom?

— Pragniemy wyrabiać w nich zamiłowanie do książki, prasy, muzyki, piosenki, sportu i turystyki. A nade wszystko chcemy pomagać im w zdobyciu zawodu i życiowej samodzielności. Rokrocznie bowiem około 1000 młodych ludzi musi szukać pracy poza rodzinnym gospodarstwem. Jest to naturalny, zdrowy odpływ chłopskich córek i synów do innych zawodów. Chcemy, aby wśród nich nie zabrakło trak-

torzystów, mechanizatorów oraz tak poszukiwanych fachowców dla rozwijającej się sieci usług. Ostatnio np. podjęliśmy wspólnie ze Zjednoczonym Budownictwem Wiejskim pewną inicjatywę w celu przygotowania kadr dla potrzeb budownictwa rolniczego. W tym celu naszej gospodarki założyliśmy w miejscowości Kłobucko, gdzie jest bowiem wyraźny brak kwalifikowanej siły roboczej, Chcemy wspólnie wybudować w dwóch rejonach naszego województwa ośrodki szkoleniowe dla 240 junaków Ochotniczych Hufców Pracy, którzy mogą zdobyć atrakcyjny i dobrze płatny zawód. Ponadto za mierzymy utworzyć hufce pracy dojeżdżające na budowy z okolicznych wsi. Wychodząc z tymi inicjatywami, godzimy osobiste interesy młodzieży z potrzebami gospodarki.

— Czy organizacja wielkopolska może pochwalić się przedsięwzięciami lub formami działania nieznymi w innych regionach kraju?

— Owszem, do takich należy zaliczyć m. in. zapoczątkowane tego roku w powiatach: Rawicki, Ostrowski i Czarnkowski turnieje wsi. Chodzi tu nie o konkurencję zrecznościową, lecz o mobilizowanie środowisk wiejskich do współzawodnictwa w uprawie i hodowli, podnoszeniu higieny i kultury życia, rozwijaniu kontraktacji, wywiązywaniu się z obowiązków wobec państwa itp. Pierwsze próby wykazały, że tego rodzaju imprezy wyzwalają za sobą ambicję i lokalnego patriotyzmu współzawodniczących z sobą środowisk. Zachęcenie powodzeniem tych prób, chcemy jesienią i zimą przygotować do wstąpienia w szranki około 600 wsi wielkopolskich.

Z godną upowszechnienia inicjatywą wystąpiła też organizacja gnieźnieńska, której członkowie przeprowadzają wywiady z wszystkimi uczestnikami lub świadkami walk o wyzwolenie narodowe i społeczne. Plonem tej akcji będzie zarejestrowanie wielu nieznanych epizodów, miejsc walk i meczów oraz zebranie licznych pamiątek historycznych. Zorganizowana już na ten temat wystawa w Powidzu wzbudziła duże zainteresowanie miejscowego społeczeństwa. Za przykładem Gniezna podobna akcja przeprowadzona zostanie w całym województwie. Jej końcowym akordem będzie zlot młodzieży w Klecku wiosną przyszłego roku, jako jedyną z form uczczenia 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego.

Rozmawiał: FELIKS BIŁOS

W następnym tygodniu (4-10. XII) polecamy spektakle Teatru TV: „Nie igra się z miłością” według francuskiego pisarza Alfreda de Musset (4 bm) i „Sala nr 6” kłasyki rosyjskiej literatury Antoniego Czechowa (8 bm). W teletekście obejrzymy film fab. prod. polskiej pt. „Echo” (5 bm), Miłośników sportu czekają ciekawe transmisje sportowe. W dzień „Barbórki” (4 bm) Międzynarodowy Turniej Hokejowy Kanada — CSRS i 6. bm. ZSR — Czechosłowacja transmitowane z Moskwy oraz sprawozdanie z międzynarodowego meczu piłki nożnej Anglia — ZSR, który rozegra się w Londynie (6 bm.).

PONIEDZIAŁEK 4 bm. — 14.30 — Międzynarodowy Turniej Hokejowy Kanada — CSRS (transm. z Moskwy). 17 — dla dzieci Kino „Ptyś” 17.15 — dla młodych widzów „Zrób to sam”, 17.30 — „Eureka”, 18.05 — „Spacerkiem po kinach”, 18.35 — progr. rozrywk. 18.50 — „Poligon”, wojskowy przegląd telewizyjny. 20.05 — Teatr TV — „Nie igra się z miłością” Alfreda de Musset, w przekł. T. Boya-Zeleńskiego, 20.35 — „Wielki węgier”, rep. z Katowic.

WTOREK — 5 bm. 8.25 — „Echo” film fab. prod. polsk. w reż. St. Rózewicza (P-n) 12.30 i 15.15 — „Przysposobienie Rolnicze” — O czym mówiono na IX Plenum KC ZPPR (Łódź), 17 — dla młodych widzów „Fizyka na piątce”, 17.30 — „Zapraszamy na wtorek wieczór” — wizyta u olimpijczyka pik. K. Suskiego (Kraków), 18.20 film estrad. prod. bułg. „Dajda”, 18.35 — „Po szóstej” młodzi, klub TV, 20.05 — „Jedziemy na łów” (Łok), 20.20 — „Wiem wszystko” (teletur), 20.50 — „Echo” film. W rolach głównych W. Gliński, B. B. Horowińska (P-n).

Imperializm bez maski

Kompleks przemysłowo-wojskowy

Bogaci stają się bogatsi — biedni giną, skandawa li mieszkańcy Nowego Jorku w czasie tegorocznej, kwietniowej manifestacji na rzecz przerwania działań wojennych w Wietnamie. Wśród miejskim Parku Centralnym zgromadzili się wtedy setki tysięcy ludzi.

Był to potężny protest niezłomnej rzeszy przeciętnych zjadaczy chleba, świadomych tego, że wojna wietnamska nie służy korzyści nie narodowi amerykańskiemu, lecz ściśle określonej grupie businessmanów. Dla szarych obywateli wietnamska dżungla często oznacza śmierć.

Nie są to domniemania. To są namacalne fakty. W tym czasie, gdy w Azji południowej wschodniej traciło życie około (oficjalne dane USA) 15 tysięcy Amerykanów, zaś prawie 100 tysięcy odniosło rany — pięćdziesiąt największych spółek USA wypracowywało na produkcji zbrojeniowej krocie w zyski. Najbardziej kompetentne do informowania o tych sprawach pismo — „The Magazine of Wall Street”, opublikowało (7 I br.) listę rekinów amerykańskiej gospodarki z sumami udzielonych im na bieżący rok rządowych zamówień wojskowych. Listę otwiera Lockheed Aircraft pożyczką 1,7 miliarda dolarów, drugie miejsce zajmuje General Dynamics z kwotą 1,2 miliarda, Mc Donnell Aircraft uzyskał już „tylko” zlecenie na 856 milionów, General Electric na 824, natomiast zamykająca rejestr firma, realizuje dostawy wojenne wartości „zaledwie” 50 milionów dolarów.

Współdziałanie amerykańskich kół wojskowych z kierowniczymi ludźmi wielkiego przemysłu przybiera na rozmach. Termin: industrial-military complex (kompleks przemysłowo-militarny), zrodzony w pracowniach uczonych, powielony przez publicystów — stał się realną siłą, decydującą o kierunkach polityki Stanów Zjednoczonych.

Aby lepiej zrozumieć mechanizm działania kompleksu, nie od rzeczy będzie cofnąć się nie do wczasy. Otóż w momencie, gdy umilkły ostatnie strzały drugiej wojny światowej, siły zbrojne USA rozmiękły, były niemal we wszystkich zakątkach globu. Wpływy wybitnych reprezentantów sił zbrojnych na życie polityczne USA — ugruntowały się. Zastąpieni przedstawiciele generacji trafil do dyplomacji. Generał Dwight Eisenhower, w aureoli wojennej sławy, wygrał prezydenckie wybory. Coraz bardziej zwiększał się także nacisk wojskowych na Kongres amerykański. Postępowało zacieśnianie więzi między big businesssem a generałami; wielu z nich

przy okazji przechodzenia w stan spoczynku, albo bez tego, objęło eksponowane funkcje w zarządach wielkich spółek.

Wpływy wojskowych na życie polityczne dały znać o sobie w postaci uporczywie lansowanej doktryny „przeważającej siły” stanowiącej farsę swego rodzaju punkt zwrotny. Ludzkości narzuca się ta droga „pax americana”, a wszelkie troski, trapiące Waszyngton, przestają być wówczas aktualne. Kapitał monopolistyczny, powiązany z kołami wojskowymi, wytrwale szedł w kierunku wskazywanym przez aktualnych, bądź byłych generałów. Było to jednoznaczne z koncentracją władzy w rękach wojskowych.

Podobnego zjawiska nie znała historia Stanów Zjednoczonych. W istocie następowała stopniowa militarystyka amerykańskiego życia politycznego. Z biegiem czasu trzeźwo myślący obywatele USA — a takich przecież nie brak — obserwowali przejmowanie przez siły zbrojne roli jedynego czynnika, zdolnego wciągnąć w czyn program polityczny Stanów Zjednoczonych. Oczywiście zainteresowanie wojskowych po politykę „z pozycji siły”, ma związek z eskalacją johnsonowskiej agresji w Wietnamie. Można bez ryzyka pomyłki stwierdzić, że na przykładzie

Wietnamu nacisk kompleksu na amerykańską politykę zagraniczną objawił się w całej okazałości.

To nacisk kompleksu przemysłowo-wojskowego wyrzucił roczne wydatki wojskowe USA (podawane do wiadomości oficjalnej) do wysokości ponad 70 miliardów w 1967 r. Na rok przyszły wydatki te planuje się podwyższyć o dalsze 10 procent, z czego na działania wojenne w Wietnamie Waszyngton przeznacza nie mniej niż 22 miliardy. Dla porównania przypomnijmy, że wydatki wojenne USA w roku 1942 nie przekraczały 44 miliardów.

Przy tak nakręconej koniunkturze, gdy liczne koncerty pracują pełną parą, by zaspokoić pilne zamówienia Pentagonu, nie dziwnego, że wybuchające czasem kongresowe dyskusje na temat celowości kontynuowania działań wojennych w Wietnamie — giną w powodzi enuncjacji, związanych z pół-wojenną prosperitą. Oto „The Magazine of Wall Street” publikuje materiały, w których straszy się czytelnika fatalnymi wstrząsami, zagrażającymi gospodarce USA w przypadku zakończenia wietnamskiej wojny. Na łamach „Journal of Commerce” Sidney Fish bez żenady oznajmia, iż „...stała się eskalacja wojny w Wietnamie stabilizuje interesy i pomaga w zahamowaniu tendencji spadkowych w gospodarce”.

Jest to klasyczna dla aparatu propagandowego Pentagonu — a raczej dla aparatu propagandowego kompleksu przemysłowo-wojskowego — mieszanka faktów i demagogii. To prawda, że rozpętanie przez amerykańskie koła rządzące wojny w Wietnamie przyczyniło się do względnej prosperity w USA; nagle jej przerwanie mogłoby grozić perturbacjami. Ale nie mówi się zarazem ani słowa o tym, że miliardy, wrzucane w wietnamską dżunglę i błoto w postaci bomb i napalmu — mogłyby służyć amerykańskiemu społeczeństwu. Między innymi dla uniknięcia kolejnych recesji, czy kryzysów.

Kompleks przemysłowo-wojskowy realizuje konsekwentnie swoją linię. Obecnie stara się wpoić amerykańskiemu społeczeństwu psychozę wojny, zwiększyć poparcie dla stopniowania agresji w Wietnamie. Do tego celu Pentagon, pospół z Wall Street, wykorzystują nawet dane o liczbie śmiertelnych ofiar w walce z wietnamskimi patriotami: — Tam zabijają nas, zatem trzeba naszymi poć!

Imperializm drugiej połowy XX wieku różni się mocno od jego poprzedniej formy. Dokonał wysiłków, by przystosować się do zmienionych warunków, opracował nową strategię działania. Ale pozostał imperializmem.

WIESŁAW PORZYCKI

Kościelne prawo do emerytury i papieska abdykacja

Prawo do emerytury starsi wiekiem kardynałowie i biskupi zyskali dopiero po zakończeniu II Soboru Watykańskiego. Przedtem powierzone im funkcje i dostojęstwa kościelne musieli spełniać aż do śmierci, nie mogli więc starości przeżywać w spokoju i korzystać z należnego starcom odpoczynku.

Ten stan rzeczy pobudzał wielu reformatorów soborowych do składania na ręce papieża wniosków zawierających propozycje przyznania kardynałom i biskupom prawa do emerytury — wzorowanego na nowoczesnym świeckim ustawodawstwie socjalnym. Paweł

VI ościągł się z decyzją w tej sprawie, wreszcie jednak — w ostatniej fazie obrad soborowych — ogłosił postanowienie, że każdy biskup, arcybiskup lub kardynał po osiągnięciu wieku starszego czy też w związku z przewlekłą chorobą — może dobrowolnie zrezygnować z funkcji i przejść na emeryturę lub do stanu spoczynku. Zainteresowani dostojnicy kościelni próbowali o przyznanie emerytury składać bezpośrednio papieżowi, który zastrzegł sobie prawo ostatecznej decyzji. „Kościół” zdecydował się więc na rozwiązanie w sprawie emerytur raczej połowicznie. Emerytury przyznawane są członkom hierarchii kościelnej nie obowiązkowo, lecz na podstawie dobrowolnej rezygnacji biskupa z zajmowanego stanowiska. Papież może tę rezygnację przyjąć lub nie przyjąć, co stwarza możliwość ograniczenia przecież i tak bardzo umiarkowanego kościelnego prawa emerytalnego.

Jak należało oczekiwać, już wkrótce po ogłoszeniu decyzji papieża kilkudziesięciu biskupów zwróciło się z prośbą o zwolnienie ich z czynnej służby kościelnej. W większości przypadków papież pozytywnie ustosunkował się do przedłożonych mu prośb. Oczekiwano, że z prawa do emerytury skorzystają tacy wiekowi kardynałowie kurylski, jak np. Ottaviani i Pizzardo. Są to jak wiadomo zagorzały tradycjonalistyczny hamulec na każdym kroku dzieło odnowy kościoła. Ottaviani dobił już do osiemdziesiątki, a Pizzardo ukończył lat czterdziestą. Mimo to obaj kardynałowie trwają na swych posterunkach i stwarzają niebezpieczeństwo dla reformy, bardziej otwartym kurialistom, np. kardynałowi francuskiemu Garrean, który dąży do gruntowniejszej reformy anachronicznego aparatu kurii rzymskiej. W Watykanie głos nie mówi się o tym, że dajmy wymienieni wyżej kardynałowie kurylski, jak również inni im podobni, byli kilkakrotnie nakłaniany do dobrowolnej rezygnacji z piastowanych stanowisk, nie skorzystali jednak z tej możliwości. Nie zaakceptowali nowego kościelnego prawa emerytalnego dotyczącego członków hierarchii, odrzucili je na równi z wszelkimi innymi inicjatywami reformatorów soborowych.

Również w niektórych episkopatach krajowych reprezentanci tendencji reformatorskiej żywią nadzieję, że postanowienie papieskie spowoduje dobrowolne odejście purpuratów starej daty — niezdolnych do zrozumienia realiów współczesnego świata i związanej z tym konieczności zmiany polityki Kościoła. Okazało się jednak, że starzy tradycjonalistyczni często schorowani, kurczowo trzymają się swoich stanowisk.

W tej sytuacji w niektórych wpływowych kołach kościelnych coraz częściej mówi się o tym, że zdecydować się trzeba z kolei na dalsze kroki, aby i od zasady dobrowolności w kościelnym prawie emerytalnym przejść do bardziej nowoczesnej i humanistycznej zasady obowiązkowości. Chodzi im po prostu o to, by dostojnicy kościelni po przekroczeniu pewnego wieku — zegnani — uroczyście — obowiązkowo przechodzili do zasnutej stanu spoczynku, aby mogli w starości znaleźć spokój i wytchnienie. Gdyby postulat ten został zrealizowany — tak rozumują zwolennicy reformy systemu emerytalnego — wówczas rotacja kadr i proces ich odnawiania w kierowniczych ogniwach kościelnych przebiegałby szybciej i wpływałby na zwiększenie sprawności w administrowaniu Kościołem. Chyba nieprędko omawiane postulaty zostaną zatwierdzone przez papieża. Ważne jest jednak to, że zostały wysunięte i że są żywo dyskutowane w świecie katolickim.

Ostatnio, dość nieoczekiwanie, przedmiotem dyskusji w kołach watykańskich stała się również kwestia możliwości przejścia papieża na emeryturę lub w stan spoczynku. Dyskusje te rozgorzały podczas niedawnej choroby Pawła VI, a zwłaszcza w dniach poprzedzających operację dokonaną na papieżu, która jak wiadomo była udana i rokuje nadzieję, że papież powróci do zdrowia.

Gdyby jednak obecnemu papieżowi, lub też w dalszej przyszłości któremś z następców Pawła VI, lekarze zabronili wykonywania jakiegokolwiek pracy ze względu na zdrowotność — cóż wtedy należałoby uczynić? Nieomal cała prasa rzymska zastanawiała się nad tą ewentualnością i powołując się na dobrze poinformowane koła watykańskie utrzymywała (np. tygodnik „Domenica del Corriere” z dnia 14. XI, 1967 r.), że Paweł VI w przededniu operacji stwierdził po raz pierwszy w dziejach Kościoła, że nie wyklucza możliwości ustąpienia z tronu piotrowego, że po prostu może dokonać abdykacji. W kręgach reformatorów tę koncepcję potraktowano jako genialnie słuszną i dowodzoną m. in., że interes Kościoła wymaga i wymagać będzie w przyszłości, aby kierował nim papież sprawny w sensie zdrowotnym i zdolny do pracy wymagającej wielkiego wysiłku i odpowiedzialności.

Paweł VI wraca do zdrowia, a zatem sprawa jego abdykacji nie jest aktualną. Aktualna pozostaje jednak kwestia ustalenia precedensowej zasady, że papież w określonych sytuacjach abdykować może, a nawet powinien.

STANISŁAW MARKIEWICZ



z międzynarodowego meczu piłki nożnej Anglia — ZSR (z Londynu).

CZWARTEK — 7 bm. — 17 — dla młodych widzów „Ekrany z brakiem”, 18.05 — „Na morskich szlakach” (Szczecin), 18.50 — Koncert Orkiestry Kameralnej „Pro Musica” (Łódź), 20.05 — „Portret miasteczka”, program ekonomiczny, 20.50 — „Rodzinny dramat”, film prod. ang., z serii „Alfred Hitchcock”, 21.20 — „Bez apelacji” (cz. I).

PIĄTEK — 8 bm. 10.30 film fab. prod. radz. pt. „Poławiacze łusek” 17 — dla dzieci „Miś z ołkiem”, 17.15 — „Polowanie na hipopotama”, film z serii „Wielka przygoda”, 17.40 — „Wizyta w Duszniakach” — rep. film., 17.50 — z Poznania „To co najlepsze”, 18.15 — „Kronika Tygodnia” (Łok), 18.30 — „W zdrowiu ciele zdrowy duch” — Wszeczn. TV, 19. —

„Wielokropek”, 20.05 — „Ciąg dalszy” — progr. publ., 20.40 — Teatr TV „Sala nr 6” w A. Czechowa, 21.55 — „10 minut recenzji”, Przed kamerą St. Zieliński, 22.05 Magazyn Medyczny.

SOBOTA — 9 bm. 9.15 — „Soledad”, film fab. prod. franc. W głównej roli Emanuela Riva. 16.15 — „Saneczkowanie” — wychowanie fizyczne naszych dzieci, 16.30 — „Młodzi na start” (Łok), 17 — dla młodych widzów „Dla każdego coś milego” (W-wa-Moskwa), 17.55 — „Spotkanie z przyrodą”, 18.20 — „Telecho” 19.30 — „Monitor”, 20.10 — „Złoty i zając”. Film z serii „La Fontaine wечно żywy”, 20.40 — VII prog. z cyklu „Televartete” pt. „Na maskaradzie”. Wystąpi m. in.: algijska piosenkarka Noura oraz piosenkarze angielscy Paul and Barry Ryan (W-wa), 22.15 — „Soledad” (film).

NIEDZIELA — 10 bm. — 10.40 — TV kurs roln. — „Pytania i odpowiedzi”, 11.15 — „Przypominały, radziły”, 11.25 — PKF, 11.35 — „Wycinanki” (Łok), 12 — Porannek muz. PR z okazji 20-lecia Orkiestry Tanecznej PR i TV, 13 — „Pięć moje serce” — z cyklu W starym kinie. 13.50 — „Karty z zamierzonej przeszłości” (Krak.), 14.40 — dla dzieci „Wędrowki Danka, kota, psa i bajwanka” — (kabaret „Drops”), 15.10 — „Nad Lamenem” z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 15.25 — Teatr TV „Teatr cudów” Miguela de Cervantesa (Łódź), 16.25 — „Szukamy skarbow” — (teletur), 17.30 — La ureat Archimedes (cz. II), 18.15 — progr. kab. „Połaj na spacer w aleje” 19.05 — felieton literacki J. Putramenta 20.05 — „Podróż nie z tej ziemi” film fab. prod. Jugosi. (P-n).

M. St.

Swoi i obcy

Zacząć chciałbym od dwu zbiorów poetyckich, wydawanych przez „Czytelnika” w sposób piękny graficznie, w związku z rocznicą Rewolucji Październikowej. Tom Władysława Broniewskiego „Troska i pieśń”, w opracowaniu graficznym Jerzego Jaworskiego mieści wiersze poety, najściślej związane z jego ideową postawą, jak „Elegia o śmierci Ludwika Waryńskiego” czy „Rok 1871”, czy utwory liryczne o nastroju tak bardzo Broniewskiemu właściwym i jedynym. Równolegle w wyborze i ze wstępem Seweryna Pollaka otrzymaliśmy, w opracowaniu graficznym Władysława Brykczyńskiego a typograficznym Barbary Kilińskiej — „Wam” Włodzimierza Majakowskiego. Wybór na ogół zadowolony, akcentując z dorobku Majakowskiego to, co stanowi w nim czynną ideę i poezję — twórczą rolę, przepojone zarówno dynamiką ideową, jak czystą, jakże nieraz subtelną nutą liryzmu.

W nowym serwisie „Czytelnikowski” znalazły się tym razem wyjątkowo ciekawe przekłady. Warto wskazać choćby na tom Jurija Oleszy, zmarłego w r. 1960 prozaiaka radzieckiego. Tom nosi tytuł „Co dzień choć kilka słów”; opublikowany został pośmiertnie, wywierając zarówno swą zawartością jak walorami literackimi wielkie wrażenie na odbiorcach i krytykach. Utwór ten łączy w sobie wyraźne cechy autobiografii, z jednocześnie próbą literackiego sformułowania własnego widzenia świata i złożoności jego zjawisk. Styl Oleszy jest prosty, oszczędny, momentami wydaje się aż nazbyt oszczędny, ale ani się spostrzegamy, jak coraz bardziej zaczyna nas wciągać swą frazą. Sama zaś warstwa narracyjna, to olbrzymie złoża materiałowe, pełne zaskakujących niespodzianek, życia podpatzonego bardzo świeżo, oczyma dziecka, młodzieńca, dojrzewającego człowieka. Carska Rosja w jej osobliwych, przedziwnych często układach społecznych, narastanie czasu rewolucji — ukazane są nie wprost, ale przez refleksje wyobraźni, niszane na nutę wspomnień.

Zupełnie inny typ prozy reprezentuje Robert Pinget w utworze nazwanym suitą radiofoniczną, a zatytułowanym „Wokół Mortina”. Już sama koncepcja przyciąga swą oryginalnością, co dopiero, gdy zorientujemy się, iż autor reprezentuje nurt „nowej powieści”, poddany wszakże wymaganiom realizmu. Mortin, to wybitny pisarz, niedawno zmarły. I oto wokół jego postaci zaczyna się stwarzać swoisty mit, a rysunek psychologiczny nabiera nowych zupełnie barw. Świadczenie życia pisarza oglądają je własnymi oczyma, na własny sposób oceniają, głosząc jednoznaczne opinie.

Czymś innym znów jest książka Rolfa Schneidera „Mosty i kraty”. Tom kryje siedem opowiadań, związanych tą samą nutą poetycką i tym samym widzeniem zjawisk. Schneider sięga do sytuacji wyjątkowych, zarówno w swoim przebiegu jak i zaskakującym spuentowaniu. Łączą się w tych tekstach różnorodne formy, konwencja tragiczna przechodzi nieoczekiwanie w intelektualną groteskę, ironia i humor oscylują z oschłą rzeczowością relacji, kpina zmienia się niemalże w apokryf moralny. Schneider znany głównie jako autor sztuk teatralnych, telewizyjnych i słuchowisk radiowych, w prozie swą wprowadził szereg elementów typu dramatycznego, co zezwala mu niejednokrotnie na ostrzejsze akcenty wydobywane często przy środkach formalnie zaskakujących. Dobra to książka, przejaw daleko idących zmian w środowisku pisarskim NRD.

Kończąc dzisiejszy przegląd, pragnę jeszcze tylko zannonować kilka nowych pozycji w poszukiwanych seriach „czytelnikowskich”. I tak w serii „Z głową wawelską” otrzymujemy „Rdę” Wilhelma Macha. W miniaturowej seryjce „Poeci polscy” ukazał się zbiorek Bolesława Leśmiana. Poza tym w IX wydaniu ukazały się „Dymy nad Birkenau” Seweryna Smaglewskiej, w XII natomiast „Pamiętka z Celulozy” Igora Neverlygo.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Górnica „Barbórka”



4 grudnia — tradycyjna „Barbórka”. Tak jak każdego roku — górnicza brać przywdzieje znów w dniu swego święta paradne stroje, wyróżniające się pięknymi pióropuszcami. Na czapkach ich stare — od wieków już znane godło — dwa skrzyżowane młotki z których jeden (tępy) zwie się perlikiem, a drugi (z ostrzem) — żelazkiem. Jak wiadomo żelazko i perlik były tradycyjnymi narzędziami do urabiania kopalin. Dziś to już tylko symbol. W naszych kopalniach pracują nowoczesne maszyny urabiające węgiel, siarkę, miedź, sól... Rola człowieka polega już tylko na operowaniu tymi współczesnymi narzędziami.

*

Na zdjęciu po lewej fragment odkrywkowego węgla brunatnego „Kazimierz” w Zagłębiu Konińskim z kolosami do wydobycia urobku.

*

Górnicy radują się zawsze z odniesionych sukcesów. Zdjęcie po prawej przedstawia uradowane twarze po przebiegu chodnika i spotkaniu się dwóch brygad w nowej kopalni. (jm)

Fot. (1) — K. Przychodźki
(2) — CAF



Jednak emerytury

Wystąpienie przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych, — Ignacego Logi-Sowińskiego, poświęcone sprawie nowego systemu rent i emerytur, samo w sobie wysoce interesujące dla osób starszych, invalidów, lecz także dla ogółu społeczeństwa — zawiera ponadto istotny acz drobny szczegół, na który pragniemy również zwrócić uwagę czytelników.

Otóż przewodniczący CRZZ stwierdził m.in., iż renty, dotychczas określone mianem rent stałych, zwane będą od tej pory emeryturami. Ucieszyła nas ta decyzja, jako że „Głos Wielkopolski” występował na łamach z taką właśnie propozycją, przy czym otrzymaliśmy wyjaśnienie z centrali ZUS, z którego wynikało, iż nasza propozycja zostanie wzięta pod uwagę przy regulowaniu problemu rentowego.

Określenie „renta starcza”, stworzone w okresie międzywojennym w nomenklaturze ZUS, skończyło tym samym swój żywot. Witamy to z ulgą, jako że brzmienie tego terminu nie było przyjemne. (pż)

Lekarkę Marię Klimczyk spotykamy w Miejskim Ośrodku do Walki z Gruźlicą przy ul. Szamarzewskiego w Poznaniu. Nas, jak i wszystkich chorych należących do jej rejonu, wita uśmiechem. Ten nastrój szybko udziela się jej podopiecznym.

— Do rąk Pani Doktor dostają się osoby, u których zdjęcia wykazały pewne zmiany. Jak wtedy zachowuje się chory? I jaką decyzję podejmuje lekarz?

— Chory zjawia się wyraźnie zdenerwowany. Bywa, że dziwi się, dlaczego go wezwano, kiedy czuje się dobrze i wcale ostatnio nie był przeziębiony. Nie zawsze bowiem zdaje sobie sprawę, że można zachorować tylko przez zetknięcie się z osobą prątkującą, lub też przez picie nie przegotowanego mleka, od chorej krowy. Rozmowa z lekarzem zazwyczaj uspokaja go. Potem częściowo przeprowadzamy do dawkowania badania, analizy, zdjęcie i dopiero wtedy się okazuje, jakie należy stosować leczenie: czy potrzebny jest pobyt w szpitalu, czy też wystarczy leczenie ambulatoryjne.

— Czy chory szybko godzi się na leczenie szpitalne?

— Raczej tak, chociaż bywają przypadki, że wręcz odmawia pójścia do szpitala. Na ogół jednak do świadomości chorych docierają nasze argumenty, że przy prątkowaniu konieczne jest leczenie szpitalne, że chory znajduje się pod stałą opieką lekarską, pobiera systematycznie leki, ma zapewiony spokój i wypoczynek.

— Słyszałem, że obecnie propaguje się leczenie ambulatoryjne. Na czym ono polega?

— Chory, którego stan nie wymaga pobytu w szpitalu na

Nasz konkurs: BĄDŹMY ZDROWI

Jedna jest decyzja — leczyć

28 listopada zamieściliśmy warunki i kupon konkursu „Bądźmy zdrowi”. Dzisiaj publikujemy ostatni z czterech materiałów, które pomogły czytelnikom w prawidłowym rozwiązaniu konkursu.

Przypominamy, że termin nadsyłania odpowiedzi, pod adresem redakcji „Głosu Wielkopolskiego” Poznań ul. Grunwaldzka 19 z dopiskiem na kopercie: Konkurs „Bądźmy zdrowi”, mija 7 grudnia (decyduje data stempla pocztowego). Zapraszamy do udziału w konkursie.

ogół otrzymuje zwolnienie (L 4). Znajduje się jednak pod stałą opieką poradni, a więc codziennie przychodzi pobierać leki w obecności pielęgniarki, w razie potrzeby wykonywane są analizy i badania radiologiczne oraz porady lekarskie.

— Przecież to jest dla niego kłopotliwe...

— Dlatego też chorych z cięższymi stanami przekazaliśmy poradniom znajdującym się bliżej miejsca zamieszkania chorego. Tam codziennie pobierają lekarstwa. Bo jak Panu wiadomo powodzenie w leczeniu warunkuje systematyczne, regularne pobieranie leków. Stąd i potrzeba kontroli. Z tymi chorymi spotykamy się przeciętnie raz w miesiącu.

— Jakimi lekami stosuje się obecnie do leczenia gruźlicy?

— Trzy podstawowe: streptomycyna, Hydrzyd i PAS. Ten zestaw okazał się najsukcesowniej w działaniu. Dysponujemy również grupą leków tzw. zastępczych jak Etionamid, Pyrazinamid, Viomycyna, Cykloseryna i inne.

— Jeszcze jedno pytanie. Co decyduje głównie o powodzeniu leczenia?

— Wydaje mi się, że zdobyć zaufania chorego przez le-



Lek. med. Maria Klimczyk
Fot. — K. Przychodźki

karza i przez osoby z najbliższego otoczenia chorego. Zdarcza się bowiem jeszcze, że chory nie czuje się dobrze w swoim środowisku, że jest „napiętnowany” chorobą. W przychodniach też musi czuć zrozumienie dla swoich dolegliwości oraz życzliwość tak potrzebną w trakcie leczenia.

Rozmawiał: J. K.

PRODUKCJA BULGARSKA

„Testament Inków”. Reż. Georg Marischka. Film przygodowo-historeczny zrealizowany we współpracy z kinematografiami NRF, Włoch, Hiszpanii i Peru na podstawie powieści Karola Maya. Dość typowa dla Maya historia szlachetnej walki o zgodę między Indianami a białymi, zakończona śmiercią Indianina. Egzotyczne plenery, międzynarodowa obsada aktor-

PRODUKCJA CZECHOSŁOWACKA

„Dama z tramwaju”. Reż. Ladislav Rychman. Barwna komedia muzyczna, której punktem wyjścia jest uświadomienie sobie przez bohaterkę — tramwajarkę — niemożności uczuć współmałżonka. Widzi go mianowicie flirtującego na ulicy z jakąś elegantką. W swej wyobraźni przekształca się w wielką damę, która w rewanżu podbija serce wielu mężczyzn, spychając męża do roli swojej pomocy domowej. Ze sfery wyobraźni trzeba jednak wrócić do rzeczywistości. Rzadki wypadek komedii pesymistycznej.

PRODUKCJA JUGOSŁOWIAŃSKA

„Matka rodu”. Reż. Mica Popovic. Historyczny dramat obyczajowo-psychologiczny, jeden z najbardziej ambitnych filmów jugosłowiańskich 1966 roku. Motyw zdrady, któremu twórcy przyglądają się z wielu punktów widzenia. Sąd nad kobietą, która zdradziła wrogiem kryjówkę męża — bohaterka powstała w wyzwoleńczej przeciw tureckim najeźdźcom. Rzecz dzieje się w 1804 roku, a motywy działania sądzonych kobiet okazują się bardzo złożone.

PRODUKCJA NRD

„Zamrożone błyskawice”. Reż. Janos Veicz. Sensacyjny dramat wojenny (w dwóch częściach) przedstawiający wysiłki hitlerowskich uczonych i przywódców na stworzenie broni rakietowej, a jednocześnie usiłowania aliantów, przy współpracy polskiego i francuskiego ruchu oporu, przeszkodzenia Niemcom w ich pracy. Wartka akcja pokazuje jedną z najbardziej sensacyjnych spraw II wojny światowej.

PRODUKCJA WĘGERSKA

„Ja, twój syn”. Reż. Istvan Szabo. Dramat psychologiczny podejmujący zagadnienie kształtowania się poglądów młodego pokolenia, które wchodzi w okres dojrzałości wymagającej zajęcia

zdecydowanej postawy wobec życia. Na osobowość młodych ludzi wpływa zarówno wojna, jak i bolesne wydarzenia roku 1956, które dziedzictwo ciąży na nich, mimo że ich dobrze nie pamiętają. Film pokazuje młodzież myślącą, poszukującą, próbującą określić siebie w istniejącej rzeczywistości.

PRODUKCJA AMERYKAŃSKA

„Quentin Durward”. Reż. Richard Thorpe. Barwny, przygodowy film zrealizowany na podstawie powieści Waltera Scotta. Ukazuje przygody szkockiego szlachcica Durwarda na pełnym intrygu dworze francuskim. Dobrze wykorzystano autentyczną starą architekturę, średniowieczne zam-

Grudniowe nowości ekranu

ki francuskie. Gorzej z samą akcją, która niestety niemilośnie nudzi.

PRODUKCJA DŃSKA

„Głód”. Reż. Henning Carlsen. Dramat psychologiczny, zrealizowany we współpracy z Norwegami i Szwedami na podstawie znanej powieści laureata Nagrody Nobla Knuta Hamsuna. Przedstawia młodego pisarza żyjącego w skrajnej nędzy i głodzie, ukazując wpływ zewnętrznych okoliczności na sylwetkę psychologiczną tego idealisty i marzyciela, usiłującego w okrutnym świecie ocalić choćby pozory wolności. Nagroda dla Per Oscarssona za najlepszą kreację aktorską na festiwalu w Cannes w 1966 roku.

PRODUKCJA WŁOSKA

„Błędne gwiazdy Wielkiej Niedźwiedzicy”. Reż. Luchino Visconti. Dramat psychologiczny nagrodzony Złotym Lwem na festiwalu w Wenecji w 1965 r., uznany za najbardziej dyskusyjny film Viscontiego — jednego z najwybitniejszych reżyserów naszych czasów. Film pokazuje historię

pewnej rodziny, jej dezintegrację i niemożliwość do przezwyciężenia przeciwności. Dzieło jest nowocześnie transpozycją starożytnego dramatu Elektry.

PRODUKCJA FRANCUSKA

„Kopciuszek w potrzasku”. Reż. Andre Cayatte. Kryminalny film psychologiczny zrealizowany we współpracy z Włochami. 21-letnia Michele po tragicznym pożarze utraciła pamięć. Zaczyna poszukiwać śladów swojej przeszłości, co przynosi liczne niespodzianki, mroźne krew odkrycia i niesamowite wydarzenia. Jest to pierwszy film kryminalny znanego twórcy filmowych dramatów społecznych zwanego „advokatem kina”.

PRODUKCJA JAPONSKA

„Rodan — ptak śmierci”. Reż. Iuoshiro Honda. Film fantastyczny no-naukowy zrealizowany przez twórcę głośnej, wyświetlanej także w Polsce, „Godzilli” uznanej już dziś za klasyczną pozycję gatunku „science-fiction”. W jego nowym filmie mamy współczesny świat o wysoko rozwiniętej cywilizacji i technice, który staje wobec zagrożenia ze strony tajemniczego potwora wydostającego się z wnętrza ziemi pod wpływem wybuchów nuklearnych.

PRODUKCJA MEKSYKAŃSKA

„Anioł zagłady”. Reż. Luis Buñuel. Dramat psychologiczno-filozoficzny uchodzący za kluczowy w twórczości wybitnego twórcy „Viridiana”, za swoistą syntezę wszystkich jego dzieł filmowych. Jak wszystkie wielkie dzieła sztuki jest to film wieloznaczny, dający możliwość różnych interpretacji. Opowiada o gronie dystrygujących gości, którzy po przedstawieniu w operze udają się na prośzoną kolację. Po przyjęciu okazuje się, że nikt nie może opuścić progów domu. Podeszła szereg dni oczekiwania na zwolnienie z gości opadają maski, w zapomnienie idą dobre manieiry, odlatują się prawdziwe oblicza. Nagroda FIPRESCI na festiwalu w Cannes w 1962 r.

M. S.

Głosy prasy radzieckiej

Rewanżowe spotkanie Dynamo Kijów z Górnikiem Zabrze wywołało ogromne zainteresowanie w całym Związku Radzieckim. Przebieg spotkania śledzony był w napięciu na ekranach telewizorów w całym kraju. Cieszyło się ono wielkimi zainteresowaniami, niż transmitowane następnie przez telewizję spotkanie reprezentacji ZSRR z reprezentacją Holandii, przegrane również w tym „czarnym dniu piłkarstwa radzieckiego”.

Zarówno oba mecze, jak i transmisje telewizyjne wywołały fale komentarzy, tak wśród kibiców jak i na łamach prasy. O ile świat na gra Górnika przynosiła nam wielki spendor, to poziom techniczny i reżyseria transmisji telewizyjnej z Chorzowa, w dodatku w porównaniu z transmisją z Holandii, są dla nas wręcz kompromitujące. Wiele sytuacji było nie widocznych i nawet nie bardzo wiadomo, w jakich sytuacjach padły bramki, gdy tymczasem podczas następnej transmisji — jak zresztą robi się to normalnie — pracowało kilka kamer, a każda strzelona bramka natychmiast powtarzana na ekranie.

Czwartkowa prasa radziecka poświęca wiele miejsca przebiegowi spotkania w Chorzowie podkreślając, że — niestety — „Dynamo” okazało się drużyną za słabą, by sprostać znajdującemu się w wysokiej formie „Górnikowi”. Polacy znów umieli skutecznie i niebezpiecznie kontratakować, a jednocześnie bronić się przed zakusami przeciwnika. „Dynamo” — co powtarza się w paru sprawozdaniach — wyraźnie nie umiało znaleźć recepty na grę mistrza Polski i po początkowych próbach zmiany systemu gry wróciło znów do swego utartego szablonu, który wprawdzie był skutecznym dotąd w rozgrywkach wewnętrznych, a nawet w „Celtiku”, ale nie wystarczył na drużynę słaską.

„Sowietskij Sport” w korespondencji własnej z Chorzowa pisał: „Tyłko remis” pisze m. in., że kilowskie „Dynamo” zrobiło wszystko, co było w jego mocy. Drużyna udało się, mimo niezwykle nerwowej atmosfery na początku spotkania, przełamać barierę psychologiczną i rozpocząć grę według swego planu. Bramkę zdobyła w 37 min. i możliwość zwycięstwa jakby znów uścisnęła i to pozwoliło Polakom na wyrównanie.

Wszystko trzeba było zaczynać od początku. Stało to samo zadanie, co przed meczem, ale na jego rozwiązanie pozostało kilowianom tylko 45 min. i tu „Górniki” mając solidne doświadczenie w turniejach europejskich potrafił przeprowadzić swoje ataki odciążając obronę. Gra wyrównała się w rezultacie — remis.

Doświadczenie nie zdobywa się łatwo. Kilowskie „Dynamo” otrzymało lekcje strategii w rozgrywkach pucharowych. Przecież ona na pewno na rok przyszedł.

Dziennik „Prawda” swą korespondencję własną z Chorzowa zamieścił pod tytułem: „Remis, ale... porażka”.

W obszernej korespondencji własnej, jaka pisał: „I tak, straty kilow

Kregle

Turniej wielkopolskich ognisk TKKF

23 zespoły trzyosobowe w tym 5 kobiecych weźmie udział w turnieju Ognisk TKKF województwa poznańskiego w niedzielę 3 bm. w Kościanie. Organizatorem zawodów o puchar przechodni jest Zarząd Wojewódzki TKKF.

Obrońcą pucharu jest drużyna TKKF Kaczka-Prasa Poznań. Po czątek kulania o godz. 10 w kregielni Parku Miejskiego. (x)

Międzynarodowy turniej

hokejowy w Moskwie

Porażki hokeistów Polski i ZSRR

W Pałacu Sportowym w Moskwie rozpoczął się w czwartek międzynarodowy turniej hokejowy, zorganizowany dla uczczenia 50 rocznicy Rewolucji Październikowej. W inauguracyjnym meczu reprezentacja Polski spotkała się z pierwszym zespołem Czechosłowacji. Mecz — jak było do przewidzenia — zakończył się wysokim zwycięstwem Czechosłowaków 9:1 (3:0, 4:1, 2:0).

Drużyna polska zupełnie nieprzygotowana do startu w turnieju nie była w stanie nawiązać walki z renomowanym przeciwnikiem. Polacy grali ambitnie i „fair”. Podczas tego meczu nie było prawie absolutnie wykroczeń. Dobrze spisywał się bramkarz Tkacz oraz napastnicy Stefaniak, Komorski i Migaś. Poza tym grali słabiej. Zdecydowanie źle zaprezentowali się natomiast obrońcy. Z tak słabymi obrońcami trudno liczyć na jakiegokolwiek sukcesy. Jedyną bramkę dla Polaków zdobył w 33 min. Komorski z pięknego podania Zientary.

W drugim meczu doszło do dużej niespodzianki. Pierwsza reprezentacja ZSRR przegrała z drugim zespołem Czechosłowacji 1:2 (1:1, 0:0, 0:2). Powtórzyła się historia sprzed roku, kiedy to Czechosłowacy w Moskwie również wygrali z drużyną radziecką.

Trzeci mecz odbył się w Leningradzie. Tam II reprezentacja ZSRR pokonała Kanadę 9:3 (4:1, 5:2, 0:0).

Po pierwszym dniu turnieju tabela przedstawia się następująco:

1. CSRS I	2:0	9-1
2. ZSRR II	2:0	9-3
3. CSRS II	2:0	3-1
4. ZSRR I	0:2	1-3
5. Kanada	0:2	3-9
6. Polska	0:2	1-9

(o-za)

Zapasy

Czy Sulmirczyk zdobędzie dalsze punkty?

W mistrzostwach ekstraklasy za pasniczej w stylu wolnym wśród 8 drużyn, jedynym reprezentantem Wielkopolski jest zespół Sulmirczyka (z Sulmierzyca pow. Krotoszyński). Zapasnicy tego klubu — niespodziewanych sukcesach przed tygodniem odsunęli od siebie groźbę spadku do klasy niższej.

2 i 3 bm. Sulmirczyk walczyć będą we Wrocławiu, gdzie będą mieli za przeciwników drużyny Gwardii W-wa, prowadzącej w tabeli spotkań, Skry W-wa i Lotnika Wrocław. Uzyskanie dalszych 2-4 punktów byłoby dużym sukcesem wielkopolskich zapasników. (x)

Z Wielkopolski

Siatkarze Państwowego Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Powodowie (pow. Wolsztyn) zdobyli tytuł Mistrza Ligi Rolniczych Szkół Województwa Poznańskiego. W decydującym meczu pokonali Technikum Przygodzice 2:0.

Najmilszym upominkiem dla Barbary

MODNE OBUWIE
TOREBKA
lub PARASOLKA

Zapraszamy do sklepów

MHD Obuwem w Poznaniu

przy ulicy:
Lampero 1, Lampero 11, Ratajczaka 31,
Plac Wolności 11, Armii Czerwonej 8
i Paderewskiego 2.

FACHOWA I UPRZĘJMA OBSŁUGA POMOŻE
WAM WYBRAĆ NAJSTOSOWNIEJSZY PREZENT.

M9400

Praca

Dochodząca pomoc domowa potrzebna, ul. Ułanowska 14 m. 4. Zgłoszenia w godz. od 17-20. 12420g

Nauka

Profesorowie, udzielają lekcji uczniom klasy VIII i XI. Grunwaldzka 22a m. 2. 10636g

Łańców towarzyskich — wyucza Adela Szczyrkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 11617g

Zapisy na kursy pisania na maszynie rozpoczynające się w styczniu 1968 r. przyjmują Stow. Stenografów i Maszynistów, Poznań, Chelmońskiego 7. 11517g

Sprzedaż

Uwaga ogrodnicy! Sprzedam plac c. o. typ. Eca IN 15 m' powierzchni ogrzewalnej. Leszno, ul. Fr. Świdzkiego 6. 257p

Wózki dziecięce, wielkie, wóbr oraz materace — wszelkie rozmiary, poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 10010g

Wózki dziecięce, najnowsze modele poleca: Szczępanka, Czerw. Armii 61 (dawniej 70). 10553gpr

Piece centralnego ogrzewania 1,5 i 2 m', nowe — sprzedam. Poznań, Promienista 15. 10770g

Wózki dziecięce dla lalek, sanki, podarki gwiazd kowe, poleca Lesiński, Żydowska 33. 11414g

Sprzedam pianino koncertowe wysokiej klasy Buelow Arnold Aschafenberg. Zerdzicka, Wielkopolska 32 po godzinie piętnastej. 12248g

Garaż na Łazarzu sprzedam. Wiadomość: 689-52 od 16.00. 12321g

Sprzedam tanio tapczan dwuosobowy mało używany. Promienista 41 m. 1. 12435g

Sprzedam suknię ślubną, długą, koronkową. Prądzynskiego 57 m. 2 godz. 17-19. 12449g

Sprzedam dobrej jakości topole 100 m' oraz olchy 50 m' i brzozy 50 m'. Wszystko w okragłym stanie. Możliwość przetarcia na miejscu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 256p.

Sprzedam stół pod telewizor. Tel. 421-63. 11513g

Saksofon Weltklang fabrycznie nowy korzystnie sprzedam. Obornicka 123 m. 3. 11515g

Sprzedam wózek dziecięcy, bardzo dobry stan. Niestachowska 2 m. 3. 11511g

Dnia 30 listopada 1967 r. zmarła moja ukochana matka, przeżywszy lat 65

z JANISZEWSKICH

Irena Gawelska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 grudnia br. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

CÓRKA z RODZINĄ

12555g

Dnia 30 listopada 1967 r. zmarł nagle w wieku lat 40

TADEUSZ SZYMANEK

st. mistrz budowy w Gnieźnie. W Zmarłym tracimy wzorowego, sumiennego i oddanego przedsiębiorcę pracownika i koleżę.

Pogrzeb odbędzie się dn. 3. 12. 1967 r. o godz. 14 na cmentarzu na Naramowicach.

Wyrazy serdecznego współczucia RODZINIE składają

Rada Zakładowa Samorząd Robotniczy

Kolejczy i Dyrekcja

Poznańskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego PL, Poznań, ul. Krauthofera 10

K9522

Dnia 29 listopada 1967 r. zmarła nasza najukochańsza, żona, matka, teściowa i babunia, śp.

Pelagia Maćkowiak

z domu DUBERT

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 grudnia br. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku

MAŁŻ i RODZINA

Poznań, Piekary 8 m. 8. 12570g

Dnia 30 listopada 1967 r. zakończył swój pracowity żywot po ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., przeżywszy lat 65 mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat, szwagier, wujek i stryj, śp.

Stanisław Effenberg

mistrz krawiecki

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 grudnia br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Bluszczowej na Dębcu

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Kościuski 32 m. 12 12527g

Dnia 30 listopada 1967 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Antoni Goliński

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 grudnia br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

składają

Rada Zakładowa P.O.P. Dyrekcja

Poznańskich Zakładów Gastronomicznych

K9554

Poznań, Głogowska 58 m. 12 12550g

Dnia 1 grudnia 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 84, nasza kochana ciocia, śp.

Marianna Ilesionowska

z domu KRUSZCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 grudnia br. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie

o czym zawiadamia

BRATANEK z RODZINĄ

Poznań, ul. Lampero 11 m. 20 12551g

Dnia 1 grudnia 1967 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarła namaszczona Olejami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 84, śp.

z domu NOWAK

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek, dnia 4 bm. o godz. 7.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

12550g

Dnia 1 grudnia 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 84, nasza kochana ciocia, śp.

z domu KRUSZCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 grudnia br. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie

o czym zawiadamia

BRATANEK z RODZINĄ

Poznań, ul. Lampero 11 m. 20 12551g

Dnia 1 grudnia 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 84, nasza kochana ciocia, śp.

z domu KRUSZCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 grudnia br. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie

o czym zawiadamia

BRATANEK z RODZINĄ

Poznań, ul. Lampero 11 m. 20 12551g

Dnia 1 grudnia 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 84, nasza kochana ciocia, śp.

z domu KRUSZCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 grudnia br. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie

o czym zawiadamia

BRATANEK z RODZINĄ

Poznań, ul. Lampero 11 m. 20 12551g

Dnia 1 grudnia 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 84, nasza kochana ciocia, śp.

z domu KRUSZCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 grudnia br. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie

o czym zawiadamia

BRATANEK z RODZINĄ

Poznań, ul. Lampero 11 m. 20 12551g

Dnia 1 grudnia 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 84, nasza kochana ciocia, śp.

z domu KRUSZCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 grudnia br. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie

o czym zawiadamia

BRATANEK z RODZINĄ

Poznań, ul. Lampero 11 m. 20 12551g

Dnia 1 grudnia 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 84, nasza kochana ciocia, śp.

z domu KRUSZCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 grudnia br. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie

o czym zawiadamia

BRATANEK z RODZINĄ

Poznań, ul. Lampero 11 m. 20 12551g

Dnia 1 grudnia 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 84, nasza kochana ciocia, śp.

z domu KRUSZCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 grudnia br. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie

o czym zawiadamia

BRATANEK z RODZINĄ

Poznań, ul. Lampero 11 m. 20 12551g

Dnia 1 grudnia 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 84, nasza kochana ciocia, śp.

z domu KRUSZCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 grudnia br. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie

o czym zawiadamia

BRATANEK z RODZINĄ

Poznań, ul. Lampero 11 m. 20 12551g

Dnia 1 grudnia 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 84, nasza kochana ciocia, śp.

z domu KRUSZCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 grudnia br. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie

o czym zawiadamia

BRATANEK z RODZINĄ

Poznań, ul. Lampero 11 m. 20 12551g

Dnia 1 grudnia 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 84, nasza kochana ciocia, śp.

z domu KRUSZCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 grudnia br. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie

o czym zawiadamia

BRATANEK z RODZINĄ

Poznań, ul. Lampero 11 m. 20 12551g

Dnia 1 grudnia 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 84, nasza kochana ciocia, śp.

z domu KRUSZCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 grudnia br. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie

o czym zawiadamia

BRATANEK z RODZINĄ

Poznań, ul. Lampero 11 m. 20 12551g

Dnia 1 grudnia 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 84, nasza kochana ciocia, śp.

z domu KRUSZCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 grudnia br. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie

o czym zawiadamia

BRATANEK z RODZINĄ

Poznań, ul. Lampero 11 m. 20 12551g

Dnia 1 grudnia 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 84, nasza kochana ciocia, śp.

z domu KRUSZCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 grudnia br. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie

o czym zawiadamia

BRATANEK z RODZINĄ

Poznań, ul. Lampero 11 m. 20 12551g

Dnia 1 grudnia 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 84, nasza kochana ciocia, śp.

z domu KRUSZCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 grudnia br. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie

o czym zawiadamia

BRATANEK z RODZINĄ

Poznań, ul. Lampero 11 m. 20 12551g

Dnia 1 grudnia 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 84, nasza kochana ciocia, śp.

Grudzień	Pauliny
2	Słońce: 7.40—15.44
Sobota	

TEATRY

W POZNANU

POLSKI — g. 19 „Czerwone pan tofelki”; NOWY — g. 19 „Maze- pa”; OPERA — g. 19 „Tannhae- ser”; OPERETKA — g. 19 „Gasp- rone”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEŻ Ceramik: nieczynne; Notec: „Westerplatte”; CZARN- KÓW: „Pan do towarzysza”; GNIEZNO Lech: „Matnia”; Polo- nia: „Dziata Navarony”; GOS- TYŃ: „Niebo nad głową”; JARO- CYN: „Zwariowana noc”; „Morder- ca zostawia ślad”; KALISZ Kos- mos: „Oferta matrymonialna”; „Pollyanna”; Caza: „Stajna na Salvatore”; Stylowe: „Wojna i po- kój” (cz. I i II); KĘPNO: „Tygrys lubi świeże mięso”; KŁO: „Wojna i pokój” (cz. I i II); KO- ŁO: „Zołnierki”; KONIN Górnik: „Darling”; KOŚCIAN: „Panfan Tulipan”; „Pluton 317”; KROTO- SZYN: „101 Dalmatyńczyków”; LESZNO: „Jak zdobyto dziki za- chód”; MIEDZYSZCZÓW: „Tygrys lubi świeże mięso”; NOWY TO- MYSL: „Pogarda”; „200 mil do domu”; „OBORNIA”; „Cierpkie glo- gi”; „Kochajmy Syrenki”; OST- ROW: „Roma”; „Osiadać wiatr”; SŁOŃCE: „Dziata Navarony”; OSTRESZÓW: „Rudobrody”; „Książę i żebrak”; PIAŁA Iskra: „Wczoraj, dziś, jutro”; Ikar: „Syn- owie Wielkiej Niedźwiedzicy”; Koral: „Życie zamku”; PLE- SZEW: „Westerplatte”; RAWICZ: „Scigani przez śmierć”; SŁUPCA: „Boccaccio 70”; „Arcylokaj”; SREM Słonko: „Jowita”; SRODA: „Bieć boży”; „Bariera”; SZAMO- TULY: „Doktor Freud”; TRZCIE- KA: „Konturybucja”; TUREK Ju- trenka: „Morderca zostawia ślad”; „Zwariowana noc”; Tur: „Ran- cho w dolinie”; WAGROWIEC: „Ostatni zachód słońca”; WOLSZ- TYN: „Zołnierki”; „Wyspa tajem- nica”; WRZEŚNIA: „Niezłomny Wiktor”.

W POZNANU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Albania”.

KONCERTY

Aula UAM — g. 18 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Gerard Devos, soliści: Janina Baster i Janusz Dolny — duet fortepiano- wy.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10—18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.

Kultury i Sztuki Ludowej (Mo- stowa 7) — nieczynne.

Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9—15.

Przyrodnicze (Swierczewskiego 19) — g. 12—18.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

Wielkopolskie Muzeum Wojsko- we (Stary Rynek) — do 30 bm. — nieczynne.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

Muzeum w Rogalinie — g. 10—15.

WYSTAWY

Galeria ZPAP (Arsenal Stary Rynek) — Prace Kees Den Texa i Fransa Meijersa z Holandii — g. 10—18 (do 3. XII).

Biblioteka Główna UAM — (Ratajczaka 38) — „Człowiek i Świat — Polityka” — g. 8—21.

WOIT (St. Rynek 10) — „Obiek- tywem wzdłuż wybrzeża Morza Czarnego i Kaukazu” — fotogra- my F. Sikorskiego — g. 9—13 (do 9. XII).

BWA — Arsenal (St. Rynek) — Międzynarodowa Wystawa exli- brisu muzycznego — g. 10—18 (do 3. XII).

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — „Grody słowiańskie w Me- klemburgii” — g. 9—15.

PTF (Paderewskiego 7) — „Mała fauna” — g. 10—19.

SARP (St. Rynek 56) — „Twór- czość prof. Romualda Gutta” — g. 10—15 (do 16. XII).

Księgarnia (ul. 27 Grudnia 23) — Wystawa książek społeczno-pol- itycznych — g. 10—18.

Muzeum Narodowe — „Malar- stwo hiszpańskie w zbiorach pol- skich” — g. 9—15.

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.

Pałac Kultury (Hall Złoty) — „Wystawa Pracowni Historii Sztu- ki” — g. 10—18 (do 10 bm.).

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I: FALA 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18); 8.15 Mel. rozrywk.; 9.15 Dł. kl. III i IV „Gawędy muzyczne”; 9.20 Konc. rozrywk.; 10. „W piątek nie- dzy trzecia a szósta” — pow.; 10.20 Utwory M. Musorgskiego w instru- mentacji Rimskiego Korsakowa i Ravela; 11 Dł. kl. VIII „Tysiące faktów z lat młodości”; 11.30 Po- znajemy nasze pieśni i tańce; 12.10 „Studio Rytm”; 12.40 „Wiecie, le- piej, taniej”; 13 Dł. kl. III i IV „Spójrz na ten rysunek”; 13.20 Konc. Rozrywk.; 14 „Czy znasz te zagadki”; 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.05 Hector Villa Lobos: Bachia- nas Brasileira Nr 8; 15.30 „Jacy jesteśmy”; 16 „Popołudnie z mło- docią”; 18 Konc. rozrywk.; 18.45 Kurs j. ang.; 19.10 Public. między- narodowa; 19.20 „Wędrowni mu- zyczne po kraju”; 20.31 „Podwie- czorek przy mikrofonie”; 22.01 Na- trabce gra E. Calvert; 22.20 Gra Ork. Michel Legrand; 22.45 Les Trois Menestres; 23.15 Gra Zespo- li Milana; 23.35 Konc. z nagrań Praskiej Ork. Kameralnej; 0.10 Program Rozgłośni PR w Warsza- wie.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 2 XII 1967 Nr 285 (7402)

Krotoszyńskie roku 1968

Dalszy postęp gospodarczy

Zatwierdzony przez Powiatową Radę Narodową w Krotoszynie plan gospodarczy powiatu krotoszyńskiego na rok 1968 zakłada szereg ciekawych przedsięwzięć.

Warto odnotować zaplanowa- ny wzrost produkcji Przedsię- biorstwa Przemysłu Terenowe- go o 7,4 proc. w stosunku do roku bieżącego. Przedsiębior- stwo to rozpocznie też w roku przyszłym rozbudowę magazy- nów w Zakładzie Konserw Mięsnych.

Młyny gospodarcze tego po- wiatu zwiększą swą produkcję z przewidywanej w tym roku

712 tys. zł do 975 tys. w roku przyszłym.

Zwykłej produkcji przemys- łowej i usługowej przewidziano też w pionie spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu oraz w spół- dzielczości spożywców. War- tość usług dla ludności wzro- snie w stosunku do roku bieżą- cego o 13,3 proc., najwięcej w rolnictwie i w gospodarce komunalnej.

W roku przyszłym zwiększy się również liczba zakładów rzemiosła prywatnego z 558 istniejących dotychczas do 582. Wartość usług w tych zakła- dach podniesie się w tym cza- sie o 6,2 proc.

Plan gospodarczy powiatu krotoszyńskiego zakłada po- nadto korzystną zmianę zasie- wów oraz wzrost plonów. M. in. plony 4 podstawowych zbóż z 1 ha mają się zwiększyć z 241 kwintali do 25,7 kwintali. Zwykła plonów pociągnie za sobą oczywiście konieczność zwiększenia nakładów finanso- wych na meliorację wysokości około 20 mln. zł. M. in. zdreno- wanych zostanie 2 446 ha użyt- ków rolnych. Nakłady inwesty- cyjne na rozwój rolnictwa u- społeczniowego wyniosą w ro- ku 1968 15 mln. zł, a w kół- kach rolniczych — 23,7 mln. zł. Koźmin otrzyma w tym okre- sie Stację Ochrony Roślin.

W gospodarce komunalnej i mieszkaniowej przewiduje się dalszą poprawę zaopatrzenia w wodę i gaz, sprawniejszy wywóz nieczystości, uruchomie- nie pralni chemicznej w Krotos- zynie itp. Krotoszyń wzbogaci się też o 2 punktowce i blok mieszkalny, a w Koźminie roz- pocznie się budowa bloku.

Kredyty na utrzymanie dróg lokalnych wzrosną z 4 070 tys. zł. w tym roku do 4 320 tys. zł w roku przyszłym.

Nowe szkoły otrzyma Rozdro- żew i Mokronos.

KRONIKA POZNĄSKA

▲ Popularny poznański PDT obchodził ostatnio jubileusz dwu- dziesięciolecia. Sprzedał on w o- kresie 20 lat 30 tysięcy wagonów różnych towarów za 4 mld. zł. Ku- pują tam nie tylko poznaniacy, ale i przyjezdni z województwa.

▲ Spadł pierwszy śnieg, przy- mrozki ścinają ziemię, a jeszcze w tym tygodniu zakwitł mak w ogródku działkowym Pawła Otc- kiego. We wsi Własciejewki, pow. Śrem można było zrywać fiołki.

▲ Nie było jeszcze prawdziwej zimy, ale poznaniacy doświad- czali już jej skutków. Jak nigdy do tej pory, nie było tylu narze- kań na źle przygotowane do se- zonu kotłownie centralnego o- grzewania, szczególnie w dziel- nicy Grunwald.

▲ Francuski dyrygent i kom-pozytor Gerard Devos prowadzi tradycje już cotygodniowe kon- certy Filharmonii, a także dyry- guje 3 bm. w operze „Faustem”, a 6 bm. „Tosca”.

▲ Ozdoba Parku Kasprzaka — labędzie zostały zabrane na sta- le do Ogrodu Zoologicznego, gdyż nie miały należytej opieki. Dokuczają im grupki łobuziaków.

▲ W związku z budową po- znańskiego ZOO, celem groma- dzenia funduszu budowy zostanie wypuszczona seria kolorowych nalepek przedstawiających unika- lne zwierzęta, których nie po- siadają jeszcze nasze ogrody zoologiczne. (emp)

Współpraca kluby-nauczyciele

W Kaliskiem istnieje 6 klu- bów „Ruchu”, z większością współpracują nauczyciele, na- dając ton działalności zarów- no kulturalnej, jak i w pew- nym sensie dydaktycznej. Dzie- ki temu placówki osiągają do- bre efekty, zajmując wysokie miejsca w konkursach zarów- no wojewódzkich, jak i ogóln- opolskich (Żelazków). Kluby z Żelazkowa i Petryk, kiero- wane przez nauczycieli pro- dują wyrażnie zarówno opod- względem liczby udanych im- prez, jak i frekwencji. Nie tylko wiejska młodzież bierze aktywny udział w pracach klubów — często przychodzą tam i starsi rolnicy.

„RUCH” założył kluby w 1963 r. i od tego czasu datuje się początek ścisłej współpracy z nauczycielstwem. Przed- sięwzięcie zapewnia pomoc finansową, daje sprzęt, płyty, pomaga w organizacji zespo- łów — a od nauczycieli zależy właściwe wykorzystywanie tej pomocy, efektywne działanie w oparciu o środki przedsię- biorstwa.

30 nauczycieli, współpracu- jących z klubami, otrzymało ostatnio z rąk dyrektora PUPiK „Ruch”, M. Będkow- skiego, drobne upominki: kwiaty, książki i reprodukcje. Kluby wiodące w Żelazkowie, Petrykach, Brudzewie, Koź- minku pomogą placówkom słabszym. (mat)

PROGRAM II: FALA 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Gra Ork. Karola Duby; 8.15 Kurs wyższy i. rosyj- skiego; 8.35 Aud. dokument.; 9 Gra Ork. Deta P.O.W. pod dyr. Cz. Kę- stowicza; 9.20 Z muz. baletowej; 9.50 „Dla każdego coś wesołego”; 10.05 Melodie i piosenki z filmów, operetek i musicali; 10.50 „Akt pierwszy” pow.; 11.70 Felieton M. Kofy; 11.20 Konc. chopinowski — W. Kastielski-fortepian; 12.25 Kon- rozrywk.; 12.50 Mówi Technika — „Górnice perspektyw”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Konc. rozrywk.; 14 Muz. operowa; 14.30 Uniwersytet Radiowy — Cykl: „Zanim nadejdzie era biologii”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Ka- zuskie tańce ludowe; 15.15 Pio- senki żołnierskie; 15.30 Dla dzie- ci „Słoń na huśtawce” słuch.; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Eksp- zt z obłokiem w reku; 17.30 Graja- szka; 18.15 Komentarz J. Matu- szynskiego; 18.25 Mel. ze znanych musicali; 18.45 Mel. rozrywk.; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Recital Tygodnia — K. Wilko- mski — wiołoncele; 20.30 Konc. z nagrań Ork. PR i TV w Krako- wie pod dyr. J. Gerta; 21.40 Gra Poznańska 15-tka Radiowa; 22 Ra- dio — Variete; 23 Muz. tan.; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: — UKF 66,62 MHz; 18.05 „Niedziela będzie dla

was”; 18.45 7 dni w 900 sekund; 19 Posłuchajcie jeszcze raz — prze- boje ostatnich lat; 19.25 „Nasza Pani Radosna” pow.; 19.35 Radio- we Studio Piosenki; 20 Blues na dwie gitary; 20.20 Ka- baret autorów „Hybrydy”; 20.50 „Fonorama”; 21.50 Opera G. Donizettiego „Don Pasquale”; 22.07 Śpiewa Dean Martin; 22.15 „Pogwarki u Szymona”; 22.30 Melodie na dzisiejszy wieczór; 22.55 Liryczny Federico Garcii Lorci; 23 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Dinah Washington.

NIEDZIELA: PROGRAM I: FA- LA 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18); 8.15 F. Janiewicz — Diverti- mento na smyczki; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym; „O dymie dymu kopali”; 10.20 Śpie- wa Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej im. Aleksandra; 10.40 Konc. życzeń; 11.40 „Zgadnij, sprawdz, odpowiedź”; 12.20 Radio- wa piosenka miesiaca — premie- ra; 12.50 „Kultura pilnie poszuki- wana”; 13.20 15 minut z ork. Lu- cien Levoute; 13.45 „Rozgłosnia harscarska”; 14.30 „W Jeziora- nach”; 15 Mikrocircuit piosenkar- ski Petuli Clark; 15.15 Popołudnie przy muzyce; 16.05 Tygodn. prze- gląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 Niedzielną Teatr Popołudniowy „Ondraszek” słuch.; 17.20 Śpiewa Śląsk i Mazowsze; 17.50 Gra Ork. Geoff Love; 18.05 Konc. Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 18.45 „Ple-

W roku 1968 kontynuowana będzie nadal adaptacja budyn- ku byłej Przychodni Obwodo- wej w Krotoszynie na oddział szpitala powiatowego, a znaj- dujący się jeszcze w tym gma- chu żłobek będzie przeniesiony do budynku po zlikwidowa- nym szpitalu zakaźnym.

W tym też roku Krotoszyń otrzyma wreszcie nowy sta- dion sportowy, a Koźmin ba- sen kąpielowy. W Krotoszynie i Zdunach prowadzona będzie — zgodnie z planem — ko- nieczna już rozbudowa base- nów kąpielowych.

Kobylin i Maciejów wzboga- ci się dzięki czynom społecz- nym w nowe remizy strażackie — pobydowane łącznym kosztem 580 tys. zł. Rozpocznie się też budowa podobnych re- miz w Smolicach i Mokrono- sie, a w Kuklinowie sali wido- wiskowej. (ig)

Z poletek SPR

Wystawy uczniowskich osiągnięć

Szkoły Przysposobienia Rol- niczego w powiecie ple- szewskim zorganizowały wy- stawy rolnicze hodowlane. Wy- kazali one ścisłą współpracę szkół ze środowiskiem. Wysta- wy w Lenartowicach, Kuchar- kach i Dobrzycu zasługują na szczególne wyróżnienie. W bie- żącym roku główną uwagę zwracały wyniki 157 poletek. Średnia zwykła zbóż na tych poletkach wynosiła 6,5 q w przeliczeniu na hektar, ziem- niaków 40 q i siana z łąk 22 q

SPADKI tygodnia

W miejscowości Olejec Stary spaliła się stodoła. W trakcie do- chodzeń funkcjonariusze MO zna- leźli w zgłiszczach zwłoki Mariana M. i jego żony Stefani.

W związku z pożarem proku- rator zastosował areszt tymcza- sowy wobec zięcia małżeństwa M. — Jana J., który podejrzany jest o podpalenie zabudowań.

✕

Na trasie Gniezno—Łubowo sa- mochód marki „Żuk”, prowadzo- ny przez Witolda H. przejechał leżącemu na szosie Jana M. Ten ostatni poniósł śmierć na miejscu.

✕

Pod Ostrowem „Nysa”, którą kierował Leon R., wskutek ośle- pienia przez samochód jadący z przeciwnego kierunku, najecha- ła na Jana S., który prowadził rower bez oświetlenia. Rowerzy- sta poniósł śmierć na miejscu.

✕

W Zakładach Rybnych w Gnie- źnie został śmiertelnie porażony prądem — podczas włączania elek- trycznej szlifarki — pracownik spółdzielni budowlanej Henryk G.

✕

Z pociągu relacji Piła — Krzyż w nieustalonych bliżej o- kończonościach wypadł Antoni F. Poniósł on śmierć na miejscu.

✕

W pobliżu stacji PKP Antonin (pow. Ostrow) wykołowało się 11 wagonów towarowych relacji Opo- le—Gniezno. Straty wynoszą oko- ło 0,5 mln. zł. Ofiar w ludziach nie było. (ak)

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: FALA 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 „Moskwa z me- lodia i piosenka — słuchaczom pol- skim”; 8.35 „Radioproblemy”; 9 Pozn. konc. życzeń; 11 Pozn. Chór Chłopięcy pod dyr. J. Kurczew- skiego; 11.20 Aud. poetycka pt. „Zielona krew”; 12.10 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 12.35 Por- nek symf.; z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie pod dyr. J. Gerta, solistka H. Czerny-Stefańska; 13.40 Polska muzyka ludowa w opr. artyst.; 14 „Uśmiechy” — hu- moreśka; 14.30 Melodie z filmów „Szarada” i „Noc generałów”; 15 Dla dzieci „Cipolina” słuch.; 16.15 Transmisja z Zabrza Central- nej Akademii z okazji Dnia Gór- nika; 19 Rewia piosenek; 19.30 „To i owo”; 20.32 Mel. tan.; 21.22 Muz. tan.; 22 Ogólnopol. i Pozn. wido- mości sportowe; 23.35 „Muzyka przed północą”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

PROGRAM III: — UKF 66,62 MHz; 18.05 Niedzielne rytmy; 18.40

Sukces wrzesińskiej restauracji

„Srebrna Patelnia Światowida” dla „Parkowej”

Wrzesińska restauracja „Parkowa” w ogólnopolskim konkursie kulinarnym na najlepszą potrawę kuchni polskiej pod nazwą „Srebrna Patelnia Światowida”, organizowanym przez miesięcznik turystyczny „Świa- towid”, zdobyła jedną z dzie- sięciu równorzędnych nagród w kraju w postaci srebrnej patelni. Wielka w tym zasługa nie tylko szybko i uprzejmie obsługującego personelu kel- nerskiego i dobrze gospodaru- jącej obsługi kuchennej, ale przede wszystkim odpowied- niego kierownictwa lokalu i kuchni, które wraz z zarad- nym i przedsiębiorczym zarzą- dem miejscowej PSS umiejęt- nie i racjonalnie nadzoruje ca- łość stała pracy zakładu gastro- nomicznego.

Z radością przyjęliśmy wiadomość z redakcji „Świa- towid” o tym dużym bądź co

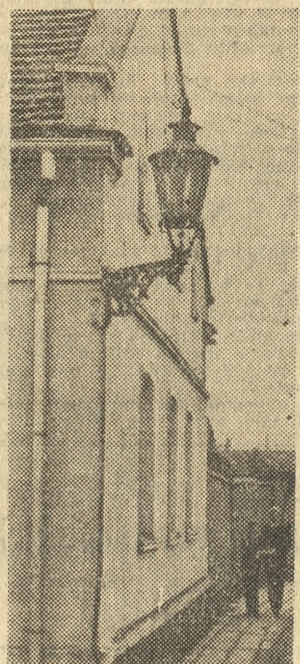
bądź wyróżnieniu — mówi kie- rowniczka restauracji Joanna Wojciechowska. Cieszy nas szczególnie fakt, że godnie re- prezentowaliśmy wielkopolską kuchnię w konkursie i zdo- byliśmy pełne uznanie u wie- łu turystów zagranicznych i polskich oraz u miejscowych konsumentów. Nie pierwszy raz uczestniczymy w konkur- sie, ale po raz pierwszy zdoby- liśmy na własność srebrną pa- telnie.

— Cemu głównie należy przypisać zdobycie przez Was cennego trofeum?

— Smacznym posiłkom dań konkursowych (jedno z nich zostanie specjalnością zakła- du), grzecznej i sprawnej obs- łudze no i czystości w salach konsumpcyjnych i w pomiesz- czeniach towarzyszących. Bę- dzimy się za wszelką cenę starać, ażeby w następnych la- tach utrzymać się również w ścisłej czołówce krajowej na najlepszą potrawę kuchni pol- skiej i zakład gastronomiczny.

Ze swej strony życzymy po- wodzenia, a tymczasem ser- decznie gratulujemy! (kub)

Ulica naszych miast



Zaułki wielkich miast i miaste- czek budzą zainteresowanie malarzy i fotografików. Zaws- ze znajduje się tu rekwiizy przypominające mniej czy wię- cej odległe czasy — nierzadko przypominające historię regio- nu. Widoczna na zdjęciu lam- pa gazowa to również pewien wycinek historii małego mi- asteczka Piaski pod Gostyniem. Dzisiaj mroki ulic już od daw- na rozpraszają lampy jarze- niowe i rżęciowe. Lampa u- mieszczone na domu u zbiegu ulic Sienkiewicza i Gostyńskiej pozostała jako widomy znak, że był okres kiedy zaliczała się do „wielkich osiągnięć” gospodarki komunalnej Pia- sków. (za)

Fot. — H. Kamza

ZANIM WŁACZYSZ GRZEJNIK ELEKTRYCZ- NY W GODZINACH SZCZYTU, ZASTANÓW SIĘ ILU LUDZI MOŻESZ POZBAWIĆ ŚWIATŁA!

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.15 — „Twarz w ok- nie” — film fab. prod. CSRS; 10.55 — 11.25 — Nauka o człowieku (kl. VIII); „Jak oddychamy”; 12.45 — 13.15 — Geografia kl. VIII — „Kuba”; 13.30 — 14 — Kurs za- stosowania metod matematycz- nych w gospodarce; 15 — TV Kurs rolniczy — Wychów cielat i jało- wizny; 15.35 — Młoda wieś Sułko- wice” — (lok) — film dokument.; 15.55 — Centralna /akademia z o- kazji „Dnia Górnik”. Transmisja z Domu Muzyki i Tańca w Zab- rzu; 17.30 — Wiadomości; 17.35 — Film krótkometrażowy — „Mary- narka to meska przygoda”; 18.10 — „Kraj naszych przyjaciół” — finał ogólnopolskiego Turnieju Studenckiego Trans. z Pałacu Kultury (Poznań); 19.20 — Dobra noc; 19.30 — Monitor; 20.10 — „Śmierć i drwa” — La Fontaine

Ballada o Macaju”; 19 All stars, czyli same gwiazdy; 19.25 „Nasza pani Radosna”; 19.35 Przeboje tra- fity do jazu; 19.55 Romanse ze starych płyt; 20.10 Koń by się u- śmiał — Wrocławskie Studio 202

20.30 R. Waszko i jego płyty Arthur Conley; 21 Przekrój przez „Przekrój”; 21.15 Mój magnetofon; 21.35 Gra sextet organowy A. Ku- rylewicz; 21.50 Opera — G. Doni- zettiego „Don Pasquale”; 22.07 Śpiewa — Dean Martin; 22.15 Kra- snoludki sa na świecie — maga- zyn; 22.55 Liryczny Federico Garcii Lorci; 23 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Enrico Macias.

NIEDZIELA: 9.45 — TV Kurs rol- nicy — „Wychów cielat i jało- wizny”; 10.20 — Przypominamy radzimy”; 10.30 — PKF; 10.40 — „Świadek” — film z serii „Koń który mówi”; 11.10 — „Między nami kobietami”; 11.25 — „Kryp- tonim 3”; 11.40 — Wiadomości; 11.30 — Program rozrywkowy; 12.30 — Dla dzieci — Sergiusz Prokofiew — „Kopciuszek” — wi- dowisko Państwowego Teatru Lalek im. Hansa Christiana And- ersena w Lublinie; 13.30 Prze- miny; 14 — Międzynarodowe Za- wody w Łyżwiarstwie Figurowym o Puchar Przyjaźni; 15 — „Wszyst- ko o węglu” — teleturniej; 15.40 — Piórkim i węglem”; 16 „Zwy- czajny obowiązek” — z cyklu „Ludzie i zdarzenia”; 16.20 — Te- atr na świecie — „Kuba” wido- wisko TV Bartłomiej oparte na ludowych motywach słowackich; 17.45 — Międzynarodowy Turniej Hokeja na Lodzie Związek Ra- dziecki — Kanada (Moskwa); 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Na głowie” — program rozry- wkowy; 21.05 — „Panowie w cy- lindrach” — film fab. prod. USA; 22.40 — Niedziela sportowa;

TV zastrzega prawo zmian w programie.